



25 lat Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego



Ochrona i popularyzacja wartości

Kościerzyna 2009

Spis treści

■ Wstęp	5
■ Kaszubskie Morze	6
■ Wyspy Wdzydzkie	20
■ Nurtem Wdy	32
■ Wdzydzka troć jeziorowa	40
■ Motowężę	47
■ Kaszubskie lasy	60
■ Wyrównno-Osty-Bielawy	91
■ Wdzydzki Park Krajobrazowy dla turysty	104
■ 25 lat funkcjonowania Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego	120



25 Lat Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego

Mam przyjemność przekazać Państwu publikację napisaną z okazji 25 lat funkcjonowania Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Zamiarem publikacji, którą mają Państwo w rękach jest przybliżenie dobrze zachowanej przyrody, zróżnicowanego krajobrazu oraz dziedzictwa kulturowego występującego na obszarze Parku. Mam świadomość, że przekazane w wydaniu informacje tylko w zarysie ukazują „cuda natury” przestrzeni chronionej prawem, które należy indywidualnie zgłębiać.

Zespół Jezior Wdzydzkich w formie krzyża z licznymi wyspami, półwyspami, zatokami jest ewenementem krajobrazowym nie tylko w kraju. Bogactwo flory i fauny przyczyniło się do wpisania terenu do sieci obszarów chronionych Natura 2000. Przedstawiona tożsamość kulturowa, sakralna, tradycje związane z bogactwem historycznym tego obszaru są pielęgnowane do obecnych czasów.

Dobrze zachowane środowisko naturalne jest przyczyną dużego zainteresowania turystyką aktywną. Mamy do zaoferowania różne formy czynnego wypoczynku na wodach jezior, rzece Wdzie, oraz łądzie poprzez sieć szlaków pieszych i rowerowych, jak i urządzonych punktów widokowych. Rozbudowana infrastruktura turystyczna na szlakach wyposażona jest w informacje edukacyjne o treści przyrodniczo-krajobrazowej związanej z otaczającą przestrzenią. Edukacja w ochronie przyrody jest nierozłącznym elementem.

W publikacji wspominamy o działalności pracowników Parku, którzy od końca 1999 roku swoją pracą i zaangażowaniem chronili i popularyzowali wartości regionu. Składam wszystkim bardzo serdeczne podziękowanie.

Wyrażam nadzieję, iż publikacja ta będzie zachętą do odwiedzenia tego mało jeszcze poznanego zakątka naszego kraju. Spotkacie tu Państwo serdecznych i gościnnych mieszkańców, których życie ściśle powiązane jest z przyrodą i bogatą historią tego regionu.

Pozdrawiając i zapraszając do Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego położonego na terenie powiatu kościerskiego zapewniam, iż jest to miejsce wymarzone dla wypoczynku i rekreacji.

Andrzej Penk

Andrzej Penk dyrektor
Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego

■ Kaszubskie Morze

Kaszubskie Morze, jako największy kompleks jeziorny regionu, wywarł bardzo wyraźny wpływ na życie tutejszej ludności. Wyjątkowy krajobraz czterech jezior połączonych w kształt krzyża, wyspy i okoliczne bory silnie pobudzały wyobraźnię. Do połowy XX wieku nie docierały tu asfaltowe szosy, do niedawna w niektórych domach nie było prądu. Ludzie żyli tu ze słabej ziemi, rękodziela i darów przyrody – jezior i lasów.

Wyjątkowy krajobraz i dzika natura odzwierciedlały się w baśniach i legendach związanych z akwenem Jezior Wdzydzkich i okolicznymi lasami, w których Kaszubi doszukiwali się mieszkających tam duchów i sił nadprzyrodzonych różnego usposobienia. Najśłynniejsze są chyba podania o powstaniu krzyża Jezior Wdzydzkich - różne wersje romantycznej historii księcia zakochanego w rusałce.

Legenda głosi, że jezioro Wdzydze swój niespotykany kształt krzyża zawdzięcza uporowi zakochanego księcia Sorki, który mieszkał na wyspie istniejącej do dziś na jeziorze. Pewnego razu, polując w lasach w pobliżu swego zamku, Sorka ujrzał rusałkę Wdzydzanę. Była ona tak piękna, że księżę natychmiast ją pokochał. Ale Wdzydza ukazała mu się tylko na chwilę i zaraz zapadła się pod ziemię. Kazał wtedy Sorka swoim poddanym kopać w miejscu zniknięcia ukochanej. Daremnie. Po jakimś czasie rusałka ukazała się na mgnienie oka w zupełnie innym miejscu. I znowu księżę kazał kopać tam, gdzie zniknęła. Powtarzało się to wiele razy. Wody jeziora rozlewały się w różne strony, a rusałki ciągle nie było. Efektem wysiłków zakochanego Sorki jest akwen jeziorny w kształcie krzyża z licznymi zatokami, półwyspami i 10 wyspami. W książce „Wyspa jak marzenie” znajdziemy trochę odmienną wersję baśni, w której Wdzydza – córka rycerza Sorki, została przemieniona w rusałkę i od jej imienia nazwano jezioro.

Tak, jak od wieków, również współcześnie krajobraz i przyroda Jezior Wdzydzkich budzą zachwyt. To doskonały przykład polodowcowej rzeźby krajobrazu jeziornego, miejsce występowania licznej zwierzyny, w tym bardzo rzadkich gatunków ptaków, ryb, płazów i owadów. Rozległe i zróżnicowane wody są siedliskiem bogatej roślinności wodnej. Szczególne walory przyrodnicze i krajobrazowe oraz licznie zachowane na tych ziemiach przejawy kultury i historii Kaszub przyczyniły się do objęcia Jezior Wdzydzkich i ich otoczenia ochroną prawną w formie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.

Stojąc na platformie widokowej w miejscowości Czarlina znajdujemy się w samym sercu tego obszaru. Z czterech stron świata rozciągają się ramiona Krzyża: jezioro Go-

łuń, Radolne, Jelenie i jezioro Wdzydze. Widzimy przepływające żaglówki i kajakarzy spływających szlakiem Wdy. Nad głową przelatują ptaki bytujące na jeziorach: kaczki, kormorany, łabędzie, czaple. Pomimo połączenia w jeden akwen, poszczególne jeziora różnią się znacznie. Jeziora Jelenie i Radolne otoczone są klifowymi brzegami porośniętymi borem sosnowym, są dość spokojne i kameralne w swym charakterze. Gładka tafla wody z rzadka przecinana jest przez żaglówkę czy kajak. W przeciwieństwie do nich jezioro Gołuń, sam Krzyż i południowa część jeziora Wdzydze tętnią życiem i gwarem licznych wczasowiczów i żeglarzy. Znaczne zagospodarowanie turystyczne brzegów w tej części jeziora burzy niestety harmonię krajobrazu przyrodniczego.

Turystycznym centrum kompleksu są Wdzydze Kiszewskie. Ta znana miejscowość oferuje liczne atrakcje i miejsca noclegowe. Znajduje się tu wyjątkowe muzeum – najstarsze w Polsce muzeum na świeżym powietrzu. Położone na 22 ha Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny w swoich zbiorach ma ponad 40 obiektów z regionu Kaszub i Kociewia, świadczących o bogactwie i różnorodności wiejskiego budownictwa z okresu od XVII do XX wieku. Wiernie odtworzone wnętrza wraz z autentycznym wyposażeniem, czasowo uruchamiane urządzenia gospodarcze i przemysłowe nadają temu miejscu niezwykły klimat, spotęgowany malowniczym położeniem i walorami otaczającej przyrody.

Początki Muzeum we Wdzydzach Kiszewskich sięgają 1906 r. Jego twórcy, Teodora i Izydor Gulgowscy, byli założycielami pierwszego wówczas na ziemiach polskich, muzeum na wolnym powietrzu. Urządzili je w XVIII-wiecznej gburskiej chałupie, którą odkupili od miejscowego gospodarza - Michała Hinca. Tam zgromadzili typowe dla tego czasu sprzęty domowe i gospodarskie oraz cenną kolekcję haftowanych złotem czepców, obrazów malowanych na szkłe i ceramiki. Naukowa działalność i społeczne pasje założycieli Muzeum spowodowały także rozwój miejscowego rękodzieła i odkryły piękno kaszubskiej sztuki ludowej, które tkwi w misternych korzennych plecionkach i wielobarwnych wdzydzkich haftach.

Obecnie Muzeum oferuje zwiedzanie różnego rodzaju wystaw, udział w imprezach folklorystycznych, programie edukacyjnym, w sezonie letnim odbywają się występy zespołów ludowych i koncerty organowe. Zainteresowaniem odwiedzających cieszą się sprzedawane tu wyroby rękodzieła i sztuki ludowej, pamiątki i wydawnictwa turystyczne. Na terenie Muzeum znajduje się drewniany kościół z XVII wieku udostępniany do celów kultu religijnego, na msze okazjonalne i uroczystości ślubne.

W materiałach informacyjnych Muzeum możemy znaleźć tekst Gabrieli Kuńczowskiej – Janik, tak opisującej jego historię i teraźniejszość:



Krzyż Jezior Wdzydzkich. Widok od południowego zachodu: u góry jezioro Jelenie, po prawej Gołuń, po lewej Radolne, u dołu jezioro Wdzydze.





Chałupa gburiska z Wdzydz Kiszewskich; kopia XVIII – wiecznej. Fot. Bartosz Stachowiak

Kaszuby to kraina „... o nadzwyczaj potężnym i smutnym krajobrazie...”. Tak pisał o tej ziemi ujęty jej urokiem i majestatem Izydor Gulgowski – twórca Muzeum we Wdzydzach Kiszewskich. Był koniec XIX wieku, kiedy ten wiejski nauczyciel osiadł w małej rybackiej osadzie położonej nad brzegiem wielkiego jeziora. Prawdopodobnie przywiodły go tu, wyniesione ze szkoły zainteresowania kulturą ludową i mitologią, które mógł odnaleźć jedynie w tak oddalonym od cywilizacji miejscu. Ten zdolny literat i folklorysta nie przypuszczał zapewne, że rola “bakałarza” na pustkowiu nie będzie jedyną, jaką tu odegra. Obdarzony ogromną wrażliwością społeczną i zamysłem organizatorskim starał się oswoić to miejsce i przybliżyć je światu, a jednocześnie uchronić przez zalewem niemieckości i upływem czasu to, co w nim najcenniejsze. Bo jak pisał „może nadejść dzień, w którym wszystkie nasze skarby nie starczą na to, aby stworzyć obraz dawno minionych wieków”. Tego ducha swojskiej kultury odnalazł w prostych chłopskich sprzętach domowych i gospodarskich oraz wszelkich materialnych przejawach wieśniaczego życia, będących wytworami „gburskiego chałupnictwa”.

Wraz z żoną Teodora, wierną towarzyszką Jego idei i kolekcjonerskiej pasji, zgromadzili te skarby w XVIII - wiecznej autentycznej chałupie, tworząc pierwsze na ziemiach polskich wiejskie muzeum, swoistą „izbę pamiątek narodowych”, początek obecnego mu-



zeum na wolnym powietrzu. Od tej niezwyklej historii, która wydarzyła się w 1906 roku upłynęło wiele lat. Przechadzając się dzisiaj po ścieżkach Muzeum, zaglądając na podwórza i do wnętrza licznych domostw, odnajdujemy tu tę samą moc kaszubskiego pejzażu i klimat zamierzchłej przeszłości. Widzimy ją w wykonanych chłopską ręką sprzętach, przedmiotach o ważnym kiedyś znaczeniu, wiernych podniszczonych drobiazgach schowanych pod strzechami chałup. Są tu rzeczy proste, użyteczne, nie pozbawione jednak linii, barw i harmonii. Tworzone przez lud i dla niego, skrywają wyraz lokalnej estetyki, miejscowych gustów i regionalnych wzorów. Upływający czas poddawał je zmianom i przetworzeniom, pozostają jednak do dzisiaj znakiem dawnej kaszubskiej sztuki ludowej.

Od ponad stu lat Wdzydze sławi również miejscowe rękodzieło – piękne kolorowe hafty i plecionki z korzenia sosny. Wspólne wyroby T. i I. Gulgowskich oraz wiejskich kobiet i mężczyzn od początku XX wieku są symbolem lokalnej twórczości, którą Gulgowsky podnieśli do rangi sztuki. Bazując na tradycyjnym wzornictwie oraz własnych projektach i umiejętnościach zręcznych rąk wykonawców, stworzyli niepowtarzalną wdzydzką szkołę haftu i plecionkarstwa.



Teodora i Izidor Gulgowsky w pracowni Teodory (ok. 1900 – 1905 r.) – zdjęcie z archiwum Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego

Obraz obecnego Muzeum, kształtowanego w wielu etapach, od pionierskiej myśli i działalności T. i I. Gulgowskich, po dzień dzisiejszy, to ponad 40 obiektów tradycyjnego budownictwa ludowego. Zagrody chłopskie i szlacheckie, dworki i chałupy, szkoła i kościół, wiatraki, trak, kuźnia, olejarnia, warsztaty rzemieślnicze i karczmy, rozlokowane są na 22-hektarowej powierzchni.

Przyszłość Muzeum to docelowo ponad 80 obiektów architektury ludowej Kaszub i Kociewia, które w pełni przedstawiać powinny zróżnicowany obraz życia pomorskiej wsi. Tradycyjne zwiedzanie tego miejsca z komentarzem przewodnika nie wystarcza jednak, by dowiedzieć się, jak dawniej żyli mieszkańcy wsi, jak wyglądał ich dzień powszedni, jak świętowali, czym zajmowali się w wolnych od pracy chwilach. Dlatego też Muzeum rozwija szeroką działalność edukacyjną

organizując lekcje (języka kaszubskiego) i warsztaty muzealne (dawne prace domowe i gospodarskie, rzemiosła wiejskie, tradycyjne rękodzieło i zajęcia artystyczne), gry i zabawy ludowe, cykl imprez folklorystycznych (Majówka, Dzień Dziecka, Jarmark Wdzydzki, Święto Kartofla) oraz doroczne święta religijne (Wielkanoc, Zielone Świątki, Wniebowzięcie NMP, Boże Narodzenie, odpusty w rocznicę poświęcenia kościoła – 4 VII i św. Barbary – 4 XII).

Muzeum posługuje się różnorodnymi formami popularyzacji swojej działalności. Od tych wymienionych przez okazjonalne wystawy czasowe, organizowane na miejscu i poza terenem prelekcje, konferencje i spotkania naukowe, udostępnianie literatury fachowej i konsultacje, działalność wydawniczą, współpracę z telewizją i radiem, po udostępnianie kościoła do celów liturgicznych oraz prowadzenie karczmy podtrzymującej tradycje kuchni pomorskiej.

Poza sezonem letnim Wdzydze Kiszewskie to cicha i spokojna miejscowość, natomiast w ciepłych miesiącach roku stają się centrum żeglarskim. Przystanie, tawerny, karczmy tętnią życiem przez cały sezon letni. Organizowane są regaty i imprezy muzyczne. We Wdzydzach znajduje się duży hotel i liczne pensjonaty, w których zatrzymuje się kilkuset turystów oraz bardzo popularna przystań PTTK z tawerną rozbrzmiewająca żeglarską muzyką. Miejscowość jest celem wypraw wycieczek autokarowych z całej Polski i spoza kraju. Przy hotelu i pensjonatach znajdują się wejścia na niedługą przyrodniczą pieszą ścieżkę, która biegnie w najbliższej okolicy wsi. Trasa wije się po ciekawym terenie ukazując w skrócie bogactwo i różnorodność miejscowej przyrody: lasu, jeziora, łąki i bagien. Ścieżka została utworzona z myślą o rzeszy turystów odwiedzających Wdzydze w sezonie i poza nim, jako propozycja trasy spacerowej dla mieszkańców najbliższych okolic oraz miejsce prowadzenia warsztatów przyrodniczych.

Obojętne jak spędzamy czas we Wdzydzach Kiszewskich, stale towarzyszy nam bliska tafla jeziora prześwitująca zza budynków i nabrzeżnej roślinności. W zależności od aury jezioro będzie nam się prezentowało w odcieniach srebra, błękitu czy ciemnej szarości. Kapryśna kaszubska pogoda jest doskonale znana mieszkańcom i żeglarzom. Gwałtowne załamania pogody, wiatry wiejące między wyspami oraz wielkie przestrzenie wody sprawiają, że Wdzydze to dość niebezpieczny akwen i pomimo, że przy pięknej pogodzie jak gładkie jak lustro, w momencie nadejścia burzy jezioro zmusza wszystkich żeglarzy do szukania schronienia przy brzegach. Miłośnicy żagli, którzy od lat pływają po Kaszubskim Morzu, kochają je za ciszę i spokój, który można tu odnaleźć, za silny i zmienny wiatr, który dostarcza emocji, bogactwo otaczającej przyrody i serdeczność mieszkańców tych okolic.

Ożywiona północna część Kaszubskiego Morza kontrastuje z cichą i trochę odciętą od świata częścią południową. Płynąc na południe wzdłuż wschodniego brzegu mijamy dwie miejscowości: Wdzydze Tucholskie i Borsk. W obu wsiach zatrzymują się

liczni turyści. Szczególnie okolice Borska z wody poznamy po widocznych na brzegu ośrodkach wypoczynkowych. Sama wieś też jest pełna atrakcji. Znajdziemy tu dobrze zachowaną zabytkową zabudowę regionalną. Domy drewniane i murowane pokazujące urok kaszubskiej architektury. Nie tylko w budownictwie przejawia się kultura kaszubska. Liczne krzyże czy kapliczki, często z dość ciekawą historią, spotkamy na wielu rozstajach dróg. Fakt, że są zadbane, ustrojone i ukwiecone świadczy o wciąż żywej tradycji regionalnej.

Na południowym krańcu jeziora krajobraz się zmienia - okolica cichnie i staje się bardziej dzika. Nie spotkamy tu cumujących żaglówek. Brzegi jeziora nie są zabudowane infrastrukturą turystyczną. Jeszcze chwila i tracimy z oczu wielkie wnętrza jeziora, a wysokie brzegi zbliżają się. Nawet wiatr cichnie. Płyniemy po spokojnej wodzie odbijającej przybrzeżną roślinność. Jesteśmy w Knieji. Ten szczególny zakątek jest częścią planowanego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Na południu jeziora wznosi się niezalesiony brzeg. To punkt widokowy, z którego możemy podziwiać panoramę jeziora Wdzydze z jego wyspami i okolicznymi lasami. Nazwa Knieja pochodzi od osady położonej na zachodnim brzegu jeziora. Odcięta od cywilizacji, trochę zatrzymała się w czasie, który wydawałoby się, płynie tu wolniej.

Knieja – południowy kraniec jeziora Wdzydze





Jezioro Wdzydze od strony południowej. Widoczne wyspy (od góry): Ostrów Wielki, Glonek, Ostrów Mały. Południowy kraniec jeziora tworzy wąska, zakręcająca na zachód zatoka otoczona stromymi brzegami – Knieja.





Jezioro Wdzydze

Jezioro Wdzydze – widok z półwyspu Zabrody





Jezioro Gołoń

Jezioro Wdzydze – widok z punktu widokowego w okolicy miejscowości Kliczkowy





Jezioro Wdzydze, okolice Borska

Wschód na Wdzydzach





■ Wyspy Wdzydzkie

Kaszubskie Morze jest największym kompleksem jeziornym w tej części Kaszub (1455,6 ha). Szóstym pod względem głębokości wśród jezior Polski jest jezioro Wdzydze (68 m). Rynny jeziorne rozciągają się z północy na południe na długości 11 km, a z zachodu na wschód – 9 km. Jednak nie tylko ogrom kompleksu wart jest uwagi. Ewentualnym na skalę kraju, a nawet Europy są liczne wyspy na jeziorach kompleksu.

Osiem naturalnych wysp: Ostrów Wielki, Glonek, Ostrów Mały, Sorka, Sidły, Mielnica, Przerosła i Ceronek to wyspy jeziora Wdzydze. Na jeziorze Gołun znajduje się wyspa Trzepcyn, a na Jelenim – Ostrówek. Największa z wysp, Ostrów Wielki o długości ok. 3 km i powierzchni 90,66 ha, to druga co do wielkości wyspa jeziorna w Polsce. Najmniejsza to zaledwie kępa trzciny wyrastających ponad powierzchnię wody. Wszystkie jednak mają ogromne znaczenie jako siedlisko i miejsce gniazdowania ptaków wodno-błotnych. Zakładają tu gniazda łabędzie nieme, kaczki krzyżówki, czernice, perkozy, kormorany, trzcze nurogęsi, czaple.

Do niedawna było to miejsce gniazdowania szlachara (*Mergus serrator*) – bardzo rzadkiego w Polsce ptaka z rodziny kaczkowatych. Jest to dość duży ptak o długości ciała ok. 50-60 cm i rozpiętości skrzydeł ok. 80 cm. Zamieszkuje czyste wody w północnej części Eurazji i Ameryki Północnej. Przez polskie pojezierza przebiega południowa granica zasięgu gniazdowania szlachara. Nielicznie występuje na Pomorzu i Mazurach. Populacja wdzydzka w liczbie kilkunastu samic była największą populacją w kraju (60%). Z roku na rok jednak liczba ptaków malała, aż w ostatnich latach ornitologowie z żalem orzekli, że tracąc długodzioby być może zniknął z Jezior Wdzydzkich. Niespodzianką było stwierdzenie kilku sztuk szlacharów na jeziorze wiosną 2009 r., więc wiadomo iż nadal występuje, ale nie zaobserwowano udanych lęgów. Sam gatunek szlachara nie jest zagrożony, gdyż w Skandynawii występują jego wielotysięczne populacje, ale maleje południowy zasięg gatunku. Uznaje się to za naturalną tendencję, która jednak w ostatnich latach nasiloną została niewątpliwie przez gwałtowny rozwój ruchu turystycznego, używanie na akwenach silników spalinowych, penetrowanie wysp przez ludzi jak i dzikie zwierzęta. Wysiadująca jaja na ziemi samica szlachara zaniepokojona hałasem opuszczała gniazdo na stałe. Wiele lęgów zostało zniszczonych przez drapieżniki. Również duże straty wśród piskląt występowały w okresie wodzenia.

Szlachara na jeziorach Wdzydzkich być może nie będziemy często widywać, jednak nadal gniazdują tu liczne populacje innych chronionych i cennych ptaków, np. gągołów czy trzczy nurogęsi. Oba gatunki gniazdują w dziuplach i budkach lęgowych

rozwieszonych na wyspach. Problemy nękające populację szlacharów na kompleksie Jezior Wdzydzkich dotyczą też innych ptaków. Szczególnie wrażliwe są populacje ptaków zakładających swe gniazda bezpośrednio na ziemi lub w dziuplach starych drzew i budkach lęgowych. One, ale i każde inne ptaki Jezior Wdzydzkich wymagają ochrony. Dlatego na wszystkich akwenach Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego obowiązuje zakaz używania łodzi z silnikami spalinowymi, zakaz wstępu na wyspy wdzydzkie, które planuje się dodatkowo objąć ochroną rezerwatową. Należy przychylnie patrzeć na te działania i mieć nadzieję, że wieloletnie wysiłki obrońców przyrody przyniosą skutek i Kaszubskie Morze nadal będzie znane ze swego spokoju i niezniszczonej dzikiej przyrody.

Rozciągający się na długości kilku kilometrów Ostrów Wielki do niedawna był zamieszkały. Początki osadnictwa na Ostrowie Wielkim datowane są na 1792 rok, a jako pierwszego właściciela podaje się niejakiego Ostrowskiego. Łącznie na wyspie żyło siedem kolejnych pokoleń jednej rodziny. Nazwiska właścicieli się zmieniały, gdy córki wychodziły za mążczyzn z łądu. Po Ostrowskim nastał Menczykowski, po nim zaś Knitter i tak też nazywał się ostatni z gospodarzy na Ostrowie - Franciszek. Nie dziwi fakt, że z tak dużą i piękną wyspą – „wyspą jak marzenie” związane są różne bardziej lub mniej wiarygodne historie i podania. Znana jest legenda o skarbie zakopanym na wzniesieniu, na które prowadzą tajemnicze starożytne schody ukryte w ziemi. We-

Krzyż na Ostrowie Wielkim





Ostrów Wielki, największa wyspa na Jeziorze Wdzydze, zalesiona część południowa wyspy wraz z wyspami Glonek i Ostrów Mały stanowią planowany rezerwat przyrody. W realizacji jest rezerwat przyrody obejmujący samą wyspę Glonek.



dług danych archiwalnych planowana była na Ostrowie Wielkim budowa klasztoru przez zakon cystersów.

Obecnie cała północna część wyspy jest prywatna. Z jeziora możemy zobaczyć wysoki krzyż, pod którym odbywają się raz w roku na otwarcie sezonu letniego uroczyste msze. Szczególny klimat ukochanej, między innymi przez Edmunda Szczesiaka wyspy, który opisuje ją w swojej książce, doceniają członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Wdzydz, zrzeszającego sympatyków tego regionu Kaszub, jego przyrody i historii. Odbywające się na Ostrowie kaszubskie biesiady przy regionalnej muzyce i potrawach dzięki Stowarzyszeniu stały się tradycją.

Leżąca na południe od Ostrowa Wielkiego wyspa Glonek jest planowanym rezerwatem przyrody. Wyjątkowe walory tego miejsca to nie tylko wspomniane już wcześniej gniazdujące gatunki ptaków wodnych, ale i szczególne siedliska roślinne, rzadko spotykane we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym. Na wyspie znajdziemy roślinne zespoły łąkowe i łęgowe oraz szereg innych rzadkich, jak np. ciepłolubnych, związanych z obrywami zboczy brzegów wyspy. Poza drzewostanem, różniącym się od okolicznych borów, znajdziemy też w runie rośliny rzadkie w skali całego mezoregionu. Charakterystyczny jest barwny aspekt wiosenny, czyli zakwit wielu roślin zielnych pod nagimi jeszcze koronami drzew: przylaszczki pospolitej, pierwiosnka lekarskiego, żywca cebulkowego. Kwitnie tu nawet przepiękna lilia złotogłów - roślina pod ścisłą ochroną, bardzo rzadka na nizinach, częściej występuje w Karpatach i Sudetach. Przyczyną wyniszczenia na naturalnych siedliskach są piękne kwiaty lillii i ich zapach, intensywny szczególnie wieczorem. W głębokiej koronie płatków ukryty jest nektar, dostępny tylko dla motyli dziennych i nocnych, głównie z rodziny zawisakowatych, które długą trąbką dostają się do wnętrza kwiatu, przy okazji go zapylając. Właśnie zapylanie przez motyle nocne tłumaczy piękną woń, jaką wydzielają kwiaty lillii złotogłów wieczorem i w nocy.

Podobne walory florystyczne występują też na najbardziej na południe położonej wyspie – Ostrowie Małym. Tu również znajdziemy siedliska łąkowe oraz silnie rozwinięte szuwały, w których schronienia szukają gniazdujące i wodzące pisklęta kaczki i perkozy.

Pozostałe wyspy pomimo mniejszych rozmiarów również są bardzo ciekawe pod względem przyrodniczym: są miejscem gniazdowania chronionych gatunków ptaków oraz siedliskiem występowania takich roślin. Na przykład na wyspie Ceronek, położonej przy wschodnim brzegu Wdzydz, gniazduje brodziec piskliwy i gęś gęgawa. Natomiast na wyspie Sidły znajdziemy chronione rośliny: storczyki listerę jajowatą, kukulkę szerokolistną i kruszczyka błotnego oraz dość nietypowo wyglądającą paproć o oryginalnej nazwie: nasiężrzał pospolity.

Różnorodność wysp zarówno pod względem wielkości, wysokości brzegów, roślinności i zamieszkujących je zwierząt sprawia, że są wyjątkowym skarbem przyrodniczym – każda z nich to osobny klejnot o innym charakterze. Razem tworzą widoczny z lotu ptaka skomplikowany zielony wzór na tle błękitnego jeziora.

Największym zagrożeniem dla bioróżnorodności wysp jest ekspansja przebywających na wodach Wdzydz turystów: płoszenie ptactwa przez cumujące u brzegów żaglówki, krzyki i hałasy niosące się od brzegów, ryk silników łodzi motorowych i skuterów, które niestety nadal pojawiają się na wodzie. Chociaż obowiązuje zakaz wstępu na wyspy, jednak i tu widać bezmyślność ludzką. Świadczą o tym pozostawione u brzegów sterty śmieci – wyrzucane przez żeglarzy, kajakarzy i wędkarzy, ślady rozpalanych ognisk i urządzanych biwaków. To wszystko zagraża miejscowej przyrodzie, której walory przyciągają tych samych ludzi, którzy potem ją niszczą.

Wyspa Glonek, jezioro Wdzydze – planowany rezerwat przyrody





Pierwiosnek lekarski (*Primula veris*)

Przylaszczka pospolita (*Hepatica nobilis*)



Listera jajowata (Listera ovata)





Marina

Młode łabędzie nieme (*Cygnus olor*)





Wyspa Ostrówek na jeziorze Jelenie

Wyspa Sidły, jezioro Wdzydze





Wyspy na jeziorze Wdzydze, widok od strony południowej. Na zdjęciu widoczny (u góry) Krzyż Jezior Wdzydzkich oraz liczne wyspy jeziorne: najwyżej Ostrów Wielki, niżej Glonek, Ostrów Mały, po lewej Sidły (większa) i Mielnica, po prawej wyspa Sorka i małe wyspy: Przerosła i Ceronek. W prawym górnym rogu na jeziorze Gołuń widać wyspę Trzepcyn.



■ Nurtem Wdy

Teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego można przemierzyć rowerem, można pieszo, w ostateczności samochodem, choć wtedy nie odczujemy w pełni uroku tych okolic. Żeglarze poznają wspaniałe Jeziora Wdzydzkie i leżące na brzegach wsie letniskowe. Z pewnością niezapomnianych wrażeń dostarczy nam wędrówka kajakiem po Wdzydzkim Parku Krajobrazowym szlakiem Wdy.

Wda, nazywana też Czarną Wodą, jest największą rzeką przepływającą przez teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Wypływa z małego jeziora Krążno i po 198 km biegu przez Równinę Charzykowską i Bory Tucholskie wpływa w Świeciu do Wisły. Szlak wodny dostępny dla kajakarzy wynosi 195 km i rozpoczyna się na północnym krańcu rynnowego Jeziora Wieckiego.

Najpopularniejszym miejscem rozpoczynania spływów kajakowych w okolicy WPK jest gminna wieś Lipusz, leżąca na granicy otuliny parku (179 km szlaku kajakowego). Początkowo Wda płynie wśród pól i łąk, łagodnie meandrując. Granicę Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego Wda przecina pod mostem na trasie z Dziemian do Kościerzyny. Wpływamy w malowniczy, zalesiony wąwóz. Rzeką na tym odcinku zmienia swój wygląd. Dno jest urozmaicone, nurt zmienny, koryta przegradzają zwalone pnie drzew. Mimo tych urozmaiceń odcinek nie jest trudny. Mijamy pojedyncze zabudowania niedaleko brzegów rzeki. To osada Krugliniec. Rzeką tu przyspiesza i płynie wartkim nurtem aż do otwartego terenu, gdzie w otoczeniu łąk zwalnia i leniwie wpływa do jeziora Osty. W tym miejscu przekopano kanał skracający naturalny bieg rzeki i kierujący wodę prosto do jeziora Schodno. Obecnie prowadzi się zabiegi odtwarzania starego koryta. W tym celu wycina się trzcinę zarastającą stare koryto i udrażnia przepływ. Jeśli wybierzemy odtwarzane stare koryto rzeki i wpłyniemy w rozległe szuwały przy odrobinie szczęścia natkniemy się na licznie tu występujące ptactwo wodne. Z szuwarów wypływamy na jezioro Schodno (170 km) o długości około dwóch kilometrów. Po lewej na brzegu widać platformę widokową służącą do obserwacji ptactwa wodnego. Na końcu jeziora znajduje się pole biwakowe, gdzie można odpocząć. Tędy też biegnie piesza ścieżka przyrodnicza okrążająca jezioro.

Za Schodnem Wda rozlewa się szeroko i płynąc powoli kieruje nas do Loryńca (166 km). Przed wsią z lewej strony do Wdy wpływa Trzebiocha, druga pod względem wielkości rzeka we Wdzydzkim Parku. Pod mostem w Loryńcu trzeba zachować ostrożność - rzeka znacznie przyspiesza, by po chwili na szczęście się uspokoić. Płynąc wśród łąk docieramy do Czarliny. Rzeką w tym miejscu skręca na zachód i mijając porośnięte trzciną brzegi wpływamy do jeziora Słupinko. Za Słupinkiem przepływamy

Wda (Czarna Woda) i Kanał Wdy. Rzeka Wda po opuszczeniu granic Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego rozdziela się na rzekę i kanał. Wda zachowała swój naturalny meandrujący bieg, natomiast Kanał biegnie w linii prostej.





W dolinie Wdy dominują siedliska łąkowe. Wiele z nich to cenne siedliska chronionych roślin i zwierząt zachowane dzięki ekstensywnej gospodarce rolnej.



pod malowniczym drewnianym mostem i wypływamy na Jezioro Radolne (160 km). Płynąc wzdłuż Radolnego docieramy do Krzyża – miejsca gdzie łączą się cztery jeziora: Wdzydze, Radolne, Jelenie i Gołuń.

Z Wdzydz Kiszewskich szlak kajakowy Wdy skręca na południe i prowadzi przez cały akwen Jeziora Wdzydzkiego. Na początku przepływamy między półwyspem Kozłowiec i Zabrody i wypływamy na Wielką Wodę. Mijamy dużą wyspę Ostrów Wielki i kolejne mniejsze wyspy – Sorkę, Glonek i Ostrów Mały. W Jasnochówce opuszczamy jezioro Wdzydze i wpływamy na Wdę. Tutaj, przy śluzie, czeka nas około 150 metrów przenoszenia kajaków. Teren WPK Wda opuszcza we wsi Borsk pod mostem na trasie Wdzydze – Wiele (151 km). Za Borskiem przy przepuszczeniu trzeba przenieść kajaki na starorzecze Wdy. Płynący początkowo przy rzece, wybudowany w XIX w. w celach melioracyjnych Kanał Wdy oddala się na wschód, zaś płynąca tu wartka rzeka prowadzi na południe w kierunku Czarnej Wody.

Spływ kajakowy to doskonały sposób na poznawanie terenu Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, jego osobliwości przyrodniczych i pięknego krajobrazu. Wda razem z Trzebiochą są planowanym rezerwatem przyrody mającym na celu chronić miejsce tarła troci jeziorowej z jeziora Wdzydze. Doliny obu rzek zasiedlają ponadto liczne rzadkie i chronione gatunki roślin i zwierząt. Wody tych rzek zasilają największe akweny w parku, decydując o ich czystości. Dlatego tak ważne jest zachowanie koryta Wdy i Trzebiochy w dobrym stanie i dbałość o odpowiednią gospodarkę wodno-ściekową, by zminimalizować ilość zanieczyszczeń dostających się do wody. Obszar planowanego rezerwatu „Dolina Wdy i Trzebiochy” jest miejscem stosowania zabiegów czynnej ochrony w celu poprawienia stanu lub zachowania obecnie istniejących warunków siedliskowych dla roślin i zwierząt, takich jak czyszczenie koryta, obsadzanie brzegów drzewami, koszenie łąk w dolinach. Regularne sprzątanie koryta Wdy i Trzebiochy i zbieranie pozostawionych śmieci również jest niezwykle istotne. Należy pamiętać, że tereny, przez które płyniemy są domem dla wielu ciekawych zwierząt, a śmieci wyrzucajmy do przeznaczonych w tym celu pojemników.

◀ Kajakarze na Wdzie. Spływy kajakowe Wdą są bardzo popularnym sposobem zwiedzania Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.



Śluza na Wdzie. W tym miejscu następuje rozrząd wód na rzekę i kanał.





Ujście Wdy do jeziora Radolnego, jednego z jezior kompleksu Jezior Wdzydzkich

Wda. Na wielu odcinkach rzeka zachowała dziki charakter.

Tuż przy ujściu do jeziora Radolnego brzegi rzeki spina malowniczy drewniany most





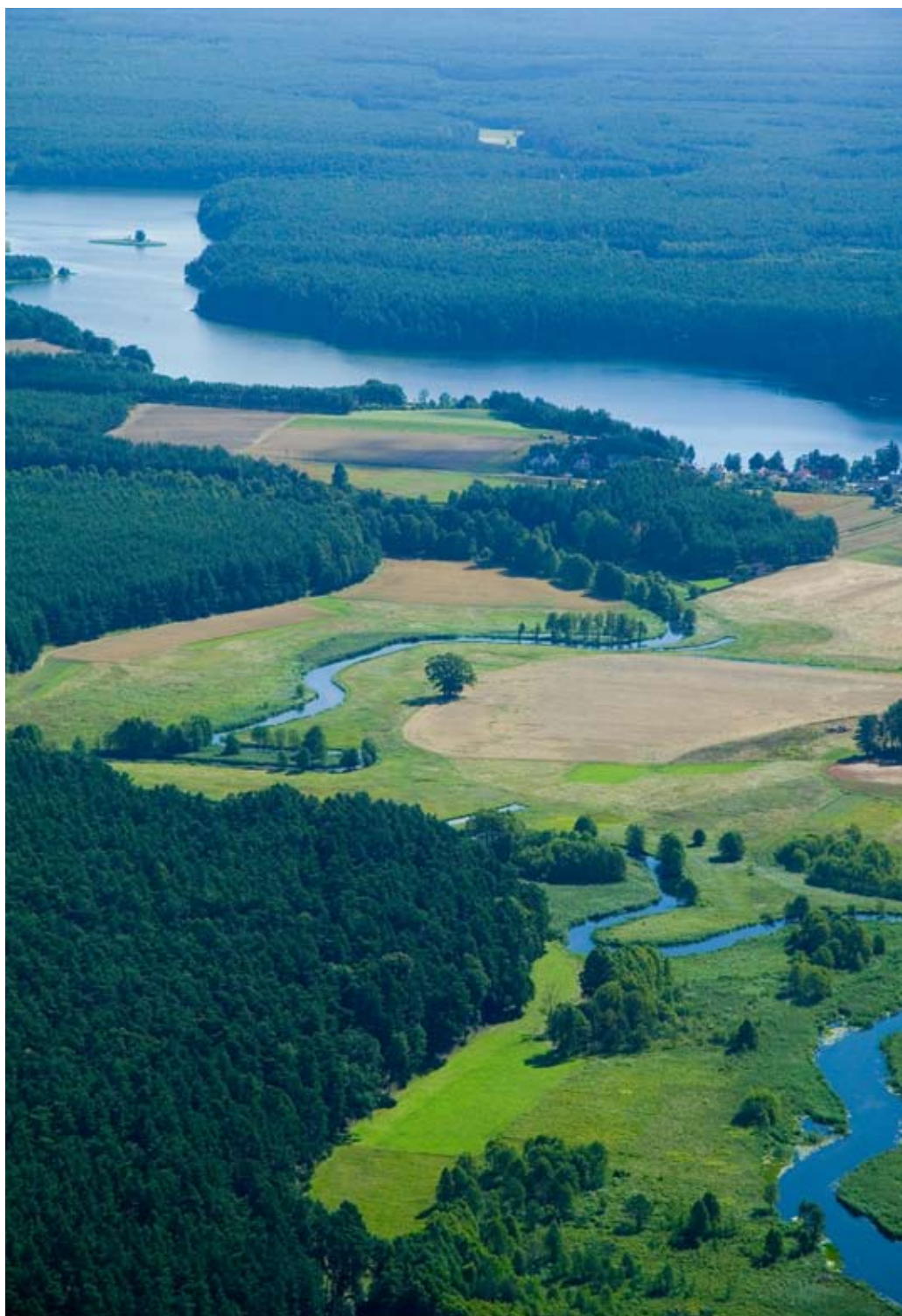
■ Wdzydzka troć jeziorowa

Wda na wielu odcinkach zachowała dość naturalny charakter. Wije się zakolami wśród łąk i pól, przyspiesza w głębokich cienistych wąwozach, przepływa przez liczne jeziora (w tym Wdzydze) i opuszcza teren Parku za Borskiem. Płynąc kajakiem możemy prześledzić jej przemiany i różnorodny charakter. Rzeka dla regionu jest niezwykle ważna nie tylko z powodów turystycznych. Wda, jak i jej dopływ Trzebiocha, są miejscem tarła troci jeziorowej, której endemiczna populacja żyje w jeziorze Wdzydze, dlatego obie rzeki są najważniejsze w ochronie tego gatunku. Wdzydzka troć jeziorowa to ryba należąca do łososiowatych, do gatunku *Salmo trutta*. Występuje pod łacińską nazwą *Salmo trutta morfa lacustris*, gdyż podobnie jak pstrąg potokowy jest morfologiczną odmianą gatunku *Salmo trutta*. Obie formy, szczególnie w fazie życia rzecznej troci, są do siebie bardzo podobne. Populacja troci w jeziorze Wdzydze jest autochtoniczna (lokalna) i wykształciła się na drodze izolacji geograficznej wynikłej z historycznej obecności lądolodu na tych terenach.

Troć spędza w jeziorze większość swojego życia. Opuszcza Wdzydze jedynie na krótki okres tarła. Wędrówka tarłowa rozpoczyna się wczesną jesienią, gdy spadnie temperatura wody. Po opuszczeniu jeziora ryby wędrują w górę Wdy docierając na tarliska z okolic Loryńca oraz powyżej jeziora Schodno na tarliska w miejscowo-

Troć jeziorowa (*Salmo trutta m. lacustris*) z jeziora Wdzydze





ściach Płocice i Krugliniec. Tarliska te sięgają do Lipusza, gdzie piętrzenie młyńskie zatrzymuje wędrujące trocie. Dalsze tarliska istnieją na lewobrzeżnym dopływie Czarnej Wody – w potoku Trzebiocha. Troć mogła do niedawna dotrzeć do jazu w Grzybow-skim Młynie, gdzie piętrzenie znowu zatrzymywało jej wędrowkę i ograniczało obszar tarła.

W 2009 r. ukończono budowę przepławki dla ryb w Grzybowskim Młynie. Przepławka jest to betonowy kanał otaczający półkołem jaz. Odpowiednio przygotowany (dno i ściany wyłożone kamieniami, odpowiednie nachylenie, kryjóWKi) sprawi, że ryby płynące w górę rzeki na tarło nie zatrzymają się na stopniu wodnym, tylko wpłyną w przepławkę i powędrują w górę rzeki. Wybudowanie przepławki sprawi, że odcięta populacja z dolnego biegu rzeki wpłynie dalej w górę koryta. Zwiększy się obszar tarliskowy, ryby będą miały większą przestrzeń życiową, co może przyczynić się do zwiększenia liczebności populacji. Z przepławki będą korzystać nie tylko trocie, ale też szczupaki, czy płocie. Po tarle ryby spływają do jeziora.

Po spłynięciu trocie gromadzą się w północnej części jeziora Wdzydze, a od połowy zimy zaczynają wędrować na południe akwenu. Wylęg spędza w rzece od jednego do trzech lat. W okresie wiosny młode ryby spływają do jeziora, przy czym w 80 procentach są to osobniki dwuletnie o długości od 14 do 22 cm.

Tarło troci rozpoczyna się pod koniec października po pierwszych intensywnych jesiennych przymrozkach, gdy temperatura wody spadnie do kilku stopni Celsjusza i trwa do połowy grudnia. Ryby przystępując do tarła mają wyraźną szatę godową. Ciekawostką jest to, że samice budują dla ikry specjalne gniazda na miejscach żwirowych i kamienistych. Są to wydłużone kopce od 1 do 3 metrów, w zależności od wielkości samicy. Takie budowy na dnie rzeki słychać z daleka. Odgłos przewracających się kamieni może być zaskakujący dla osoby, która nie wie, że to trocie przygotowują się do złożenia ikry. Tarlaki są to ryby o wymiarach 35-50 cm i wadze do 1,5 kg, samice są dwa razy liczniejsze od samców.

Narybek początkowo żywi się fauną denną: larwami muchówek, jętek, widelnic i chruścików, a także pierścienicami oraz skorupiakami. Do tego dochodzi pokarm unoszony przez prąd wody. Po pobycie w rzece młode trocie, nazywane smoltami, spływają do jeziora, gdzie prawie wyłącznie żywią się rybami – głównie ukleją, płocią, okoniem i ciernikiem.

W Polsce troć jeziorowa występuje tylko w kilku jeziorach w dorzeczu Brdy, Wdy i Drawy. W porównaniu do pozostałych krajowych populacji, ta z jeziora Wdzydze jest największa, a ponadto zdolna do samodzielnego rozrodu w obrębie własnej populacji. Już źródła z XVII wieku podają informację o występowaniu troci we Wdzydzach. W latach 60 i 70 XX w. troć jeziorowa z Wdzydz była pozyskiwana gospodarczo w



Kamienno-żwirowe gniazdo troci

Trzebiocha



ilości kilkuset kilogramów rocznie. Jednak zaniechano tego, gdy liczebność populacji drastycznie zmalała. Zarybianiem zajmują się obecnie Zakłady Rybackie Wdzydze z Czarliny. Pomimo zarybiania i zabiegów ochronnych troć jest silnie zagrożona wyginięciem.

Wśród głównych czynników zagrażających wymienia się niszczenie naturalnych tarlisk, zanieczyszczenie wód i kłusownictwo. Pierwszy czynnik w tym przypadku to przede wszystkim regulacja koryta rzeki i odcięcie wielu naturalnych meandrów, w których tarlaki znajdowały odpowiednie dla siebie warunki. Zanieczyszczenie wody w rzekach pochodzące z uprawianych łąk i ścieków komunalnych z osiedli ludzkich udało się w większej mierze zminimalizować – zaprzestano używania nawozów sztucznych i zbudowano oczyszczalnię ścieków w Lipuszu. Ryby łososiowate, takie jak troć, związane są z nieskażonym środowiskiem wodnym, więc są szczególnie wrażliwe na zanieczyszczenia, co objawia się pogorszeniem stanu zdrowotnego i odporności ryb. Osłabione zwierzęta są atakowane przez liczne pasożyty. W przypadku troci z jeziora Wdzydze szczególnie niebezpieczny jest żerujący na skrzelach skorupiak *Ergasilus sieboldi*.

Na około 3,5 tysiąca osobników wdzydzkiej populacji troci jeziorowej, liczba tarlaków to zaledwie 50-100 sztuk. Tak mała liczba tarlaków i ograniczony obszar tarła mógłby okazać się zgubne dla wdzydzkiej populacji. Aby zwiększyć liczebność troci organizowano sztuczne tarła ryb, uzyskany narybkiem zarybiano Wdę i Trzebiochę. Obecnie pozyskiwaniem tarlaków i hodowlą narybku zajmują się Zakłady Rybackie Wdzydze, które przy dofinansowaniu Fundacji EkoFundusz i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku zbudowały ośrodek hodowli troci jeziorowej w Skorzewie. Zabiegi dotyczące ryb to jedna z metod ochrony gatunku. Kolejna metoda to odtworzenie idealnych dla nich warunków w rzekach do tarła. Instytut Rybactwa Śródlądowego w 1993 r. przeprowadził zabieg renaturyzacji Trzebiochy. Renaturyzacja polegała na usunięciu faszynowych umocnień brzegów i przegrodzenie koryta zwalonymi pniami drzew. Urozmaicone koryto z licznymi naturalnymi kryjówkami daje optymalne warunki zarówno dla tarlaków, jak i narybku. Dodatkowo zwiększa to liczebność fauny bezkręgowej, która jest głównym pokarmem ryb.

W 2003 roku Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego przystąpił do realizacji projektu „Czynna ochrona przyrody w planowanym rezerwacie przyrody Czarna Woda – Trzebiocha”. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z Fundacji EkoFundusz, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, udało się zrealizować główne cele projektu: ochrona tarlisk troci jeziorowej, zachowanie półnaturalnych ekosystemów łąkowych w dolinie Czarnej Wody oraz zagospodarowanie ruchu turystycznego na szlaku kajakowym.



Jezioro Schodno – jedno z jezior z planowanego rezerwatu przyrody „Dolina Wdy i Trzebiochy”

Budowa przepławki dla ryb w Grzybowskim Młynie





Przeplawka dla ryb w Grzybowskim Młynie

Wśród zadań dotyczących ochrony troci jeziorowej znalazły się: odtworzenie meandru rzeki i nasadzenia olchowe na brzegach, sprzątanie koryta i patrole przy współpracy ze Strażą Rybacką. Aby umożliwić rolnikom dojazd do nieużytkowanych łąk wybudowano drewniany most na Wdzie. W kolejnych latach kontynuowano zadania związane z trocią – sprzątanie rzeki, nasadzenia, udrożnienie starorzecza. W 2009 roku przystąpiono do dużego przedsięwzięcia – budowy przeplawki dla ryb w Grzybowskim Młynie. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia Fundacji EkoFundusz i WFOŚiGW w Gdańsku. Opisana już wcześniej przeplawka umożliwi nie tylko trociom, ale i innym gatunkom ryb (szczupak, węgorz, ukleja, okoń, różanka) wędrówkę w górę rzeki i powiększenie ich terytorium tarła. Dodatkowo zostanie wybudowane sztuczne tarlisko w celach edukacyjnych oraz zorganizowana akcja informacyjna mająca na celu poszerzenie wiedzy miejscowego społeczeństwa o troci jeziorowej z Wdzydz i jej ochronie.



■ Motowężę

Wędrując leśnymi ścieżkami pod koronami strzelistych sosen możemy natknąć się na błysk błękitu między pniami drzew. Pragnąc odkryć tajemnicę skrywaną przez las odruchowo kierujemy się w tamtą stronę. Naszym oczom ukazuje się spokojna, jakby zamarła tafla wody. Jezioro otoczone ciemnymi ścianami czeka w ciszy na odkrycie jak cenny skarb. Takie małe śródleśne zbiorniki nie są znane wśród turystów i jedynie mieszkańcy tutejszych wsi potrafią wymienić ich nazwy.

Poruszając się szlakiem wzdłuż zachodniego brzegu Jeziora Wdzydze z rzadka tylko mijamy tereny otwarte i zabudowania. Z lotu ptaka teren ten przypomina zielony aksamit z rozrzuconymi na nim szafirami - małymi śródleśnymi jeziorami. Mając w pamięci zachwycający krajobraz kompleksu Jezior Wdzydzkich, olbrzymie powierzchnie wody i nieba, będziemy zaskoczeni jak odmienną naturę przyrody znajdziemy tuż obok. Pierwsze uczucie, jakiego doświadczymy to spokój. Zupełnie odcięte od reszty świata fragmenty lasu i wody. Warto w tym miejscu zatrzymać się na parę chwil, usiąść na brzegu jeziora, zamknąć oczy i wsłuchać się w dźwięki okolicy. Dosłyszemy szum wiatru wysoko w koronach drzew, brzęczenie latających nad wodą owadów, śpiew

Planowany rezerwat przyrody „Motowężę”



ptaków, czasem jakiś plusk czy szelest, ale ponad tym wszystkim panuje cisza. Dzika przyroda tętni życiem wokół nas, a my możemy usłyszeć własne myśli. To zaskakujące wrażenie, gdyż przyzwyczajeni jesteśmy do ciągłego szumu i hałasu, które towarzyszą nam na co dzień.

By odnaleźć takie miejsca warto poświęcić czas i siły. Przez te odludne tereny wiedzie czerwony szlak rowerowy „Pętla Przytarnia”, rozpoczynający się i kończący we Wielu. Wyruszając początkowo ruchliwą trasą na północ nie spodziewamy się, że kierowani oznaczeniami zagłębimy się w leśną gęstwinę w poszukiwaniu jej sekretów. Nawet w środku lata, kiedy lasy Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego rozbrzmiewają głosami turystów, tutaj możemy przez wiele kilometrów nie spotkać żywej duszy. Mijamy kolejne jeziora: Joninko, Zmarłe, Kociołek, Piaseczno, Syconki Małe i Wielkie. Niektóre z nich są zamieszkałe przez rodziny bobrów, które kopią w brzegach nory, ścinają drzewa i obgryzają korę z gałęzi - takie ślady ich działalności możemy znaleźć przy jeziorach. Samych bobrów jednak nie dojrzymy, to wyjątkowo płochliwe zwierzęta, wychodzące na brzeg głównie nocą.

Ostatnim z ukrytych jezior i jednocześnie najcenniejszym przyrodniczo jest dystroficzne jezioro Motowężę. Jego brzegi otacza szeroki pas torfowiska. Jezioro stanowi część kompleksu śródleśnych jezior i torfowisk, które wraz z wcześniej wymienionymi jeziorami stanowią obszar planowanego rezerwatu przyrody „Motowężę”.

Wełnianka wąskolistna (*Eriophorum angustifolium*)





Torfowiska z planowanego rezerwatu przyrody „Motowęże”



W trakcie wieloletnich badań botaników potwierdzono występowanie tu wielu rzadkich i chronionych roślin charakterystycznych dla torfowisk wysokich i przejściowych. Dno podmokłego boru porastają krzaki bagna zwyczajnego (*Ledum palustre*), zwanego też rozmarynem leśnym. Biało kwitnący krzew wydziela silny zapach, kojarzący się ze środkiem przeciw molom, tak z resztą ta roślina była w przeszłości używana. Zarówno pędy, skórzaste liście, jak i kwiaty są silnie trujące, porażają układ nerwowy, działają odurzająco. Sam zapach może spowodować zawroty głowy. Szczególnie powinny uważać osoby o słabym sercu i skłonności do niskiego ciśnienia krwi. Krzewom bagna towarzyszy często borówka bagienna (*Vaccinium uliginosum*) zwana też pijanicą. Mylnie uważa się, że owoce borówki mają działania odurzające, a działa tak znajdujący się na nich pyłek bagna zwyczajnego. Jagody borówki bagiennej są smaczne i na pewno zawierają mnóstwo witamin. Kolejnymi jadalnymi owocami, które znajdziemy na torfowisku są czerwone kuleczki żurawiny błotnej (*Oxycoccus palustris*). Płaty mchów pokrywa pajęczyna płożących się pędów żurawin o drobnych listkach i cierpkich, ale bardzo zdrowych owocach. Gdy owoce borówki bagiennej możemy zbierać w środku lata, na łądygach żurawiny znajdziemy dopiero różowe kwiaty, a na zbiór owoców warto się wybrać później - we wrześniu i październiku. Przyrządzane z

Żurawina błotna (*Oxycoccus palustris*)



nich konfitury są przepysznyim dodatkiem do mięs, cenione są też żurawinowe soki i nalewki.

Torfowiska swą nazwę zawdzięczają mchom torfowcom (*Sphagnum sp.*), których grube kożuchy porastają powierzchnię wody tworząc płó. Jest to najważniejsza roślina w tym ekosystemie, gdyż listki torfowców działają jak gąbka i magazynują duże ilości wody. Dzięki temu utrzymują odpowiednią wilgotność nawet w bardzo suche i upalne lata. Drugą ważną cechą torfowców jest ich stały wzrost: łodyżka rośnie w górę, podczas gdy jej dolna część obumiera. Obumarłe części mchów oraz innych roślin tworzą pokłady torfu. Dawniej wysuszony torf był powszechnie wykorzystywany jako opał. Ślady jego wydobywania spotkać możemy nadal, jako częściowo lub całkowicie zarośnięte prostokątne dziury w torfowisku. Przez miejscowych zwane torfkulami, doły te są bardzo niebezpieczne zarówno dla zwierząt leśnych, jak i ludzi. Pokryte cienką warstwą mchu tylko nieznacznie odróżniają się od reszty podłoża i zapadają niespodziewanie pod większym ciężarem. Wprawne oko rozpozna takie niepewne miejsca na torfowiskach. Tam gdzie warstwa torfowców jest cieńsza rozciągają się płyty przygiełkowisk, czyli miejsca porośnięte gęsto przygiełką białą (*Rhynchospora alba*). Wędrując po bagnach warto wiedzieć jak ona wygląda.

Blżej lustra wody, tuż nad warstwą mchów wystają pokryte kropelkami czerwieniące się listki. To owadożerne rosziczki (*Drosera sp.*). Wabiąca słodka klejąca substancja pokrywająca jak poranna rosa wyrostki na brzegach listów to śmiertelna pułapka zastawiona na nieuważne owady. Złapany owad jest mocno przyklejany i nie ma szans na ucieczkę. Liść ze zdobyczą powoli się zamyka i roślina rozpoczyna posiłek. Owad jest trawiony przez kwas mrówkowy i enzymy, a uzyskane w ten sposób substancje odżywcze wchłaniane są przez roślinę. Po około 24 godzinach następuje otwarcie liścia, a pozostałość po posiłku jest zdmuchiwana przez wiatr. Straszne? Rosziczki nie zagrażają w żaden sposób większym zwierzętom, a „zjadając” owady jedynie uzupełniają niedobór azotu w podłożu. Nie trzeba się ich bać, a warto się nad nimi pochylić, by zauważyć wszystkie szczegóły ich niezwyklej budowy. We Wdzydzkim Parku Krajobrazowym spotkamy zarówno występującą dość powszechnie rosziczkę okrągłolistną (*Drosera rotundifolia*), ale też i dużo rzadsze rosziczki: długolistną, pośrednią i owalną.

Torfowiska to nie tylko niezwykle rośliny. Wśród drzew, krzewów i mchów, na lądzie i w wodzie żyją różne gatunki zwierząt. Bagna i niedostępne mokradła to idealne miejsce do życia – rzadko spotkasz tu człowieka, nie dosłyszysz hałasu silnika samochodu. Dlatego pogranicze lasu i wody zamieszkują zwierzęta obu ekosystemów. Kryjówek szukają tu sarny, których nikt tu nie niepokoi. Licznie występują ptaki – zarówno gatunki leśne, jak i wodno-błotne. Ptasim królem bagien i torfowisk jest dostojny żuraw (*Grus grus*). Ptak o wysokości przekraczającej metr i rozpiętości skrzy-





Rosiczka okrągłolistna (*Drosera rotundifolia*)

deł dochodzącej do 230 cm jest niezaprzeczalnie największym ptakiem, jakiego tu spotkamy. Na długich cienkich nogach powoli i dostojnie przemierza swoje królestwo w poszukiwaniu pożywienia: głównie zielonych części roślin, nasion, jagód, a czasem jakiegoś mięsnego kąska. Urody żurawiowi dodają strojne lotki skrzydeł przykrywające krótki ogon, całość upierzenia utrzymana jest w stonowanych barwach szarości i czerni. Białe smugi na szyi i czerwona plamka na szczycie głowy ożywiają trochę monotonne upierzenie ptaka. Poza okresem lęgowym, w czasie którego wraz z młodymi przebywa na terenach bagiennych, żurawia możemy spotkać na polach i łąkach. Często też usłyszymy charakterystyczny głos żurawi – klangor.

Inne grupy zwierząt, które licznie żyją na torfowiskach to gady i płazy. Wśród miejscowych gatunków pospolicie występują żaby zielone i brunatne, ropuchy szare, jaszczurki zwinki, padalce. W okresie godów usłyszeć można melancholijny głos kumaków i donośne rzekotki drzewne. Na torfowiskach nierzadko zobaczymy też wygrzewającą się żmiję zygzakowatą i świetnie pływającego zaskrońca.

Najliczniej, jak we wszystkich ekosystemach, występują bezkręgowce. Również wśród tych drobnych zwierząt jest wiele chronionych gatunków. Nad wodą w oczy szczególnie rzucają się kolorowe ważki. Ważki są owadami drapieżnymi, polują w dziennym świetle i łapią swoje ofiary w locie. Eskadry brzęczących żagnic, gadziogłówek i husarzy przecinają powietrze we wszystkich kierunkach. Dużo delikatniejsze

są świtezianki i łątki – unoszą się cicho nad brzegiem wody i delikatnie osiadają na roślinach. Ich kruchość i bezbronny wygląd mogą zmylić obserwatora, ale one też, jak wszystkie ważki, są drapieżne. Warto wiedzieć, że ważki są jednymi z najstarszych żyjących obecnie owadów, ich przodkowie o rozpiętości skrzydeł do 75 cm latali już przed 325 milionami lat. Obecnie spotykane owady nie osiągają tak gigantycznych rozmiarów, ale zaskakują doskonałością akrobacji powietrznych – to jedne z najlepiej latających owadów. Swoje ofiary (komary i muchy) łapią nogami, potrafią zawisnąć w powietrzu oraz przewidzieć tor lotu ściganego owada. Niektóre z tych pasjonujących zwierząt są niestety bardzo rzadkie. Na szczęście różnorodność zbiorników wodnych i czystość wody pozwala im żyć na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Do takich ważek należą dwie wpisane do załącznika II Dyrektywy Siedliskowej sieci ekologicznej Natura 2000: trzepla zielona i zalotka większa oraz kilka gatunków chronionych i zagrożonych: straszka północna, iglica mała, żagnica zielona, zalotka białoczelną i inne. Dla wielu z tych wymagających ochrony gatunków właśnie jezioro Motowężę i okoliczne zbiorniki są głównym miejscem występowania. Tu znajdują warunki do rozrodu i zdobywania pokarmu.

Żurawie (*Grus grus*) na torfowisku

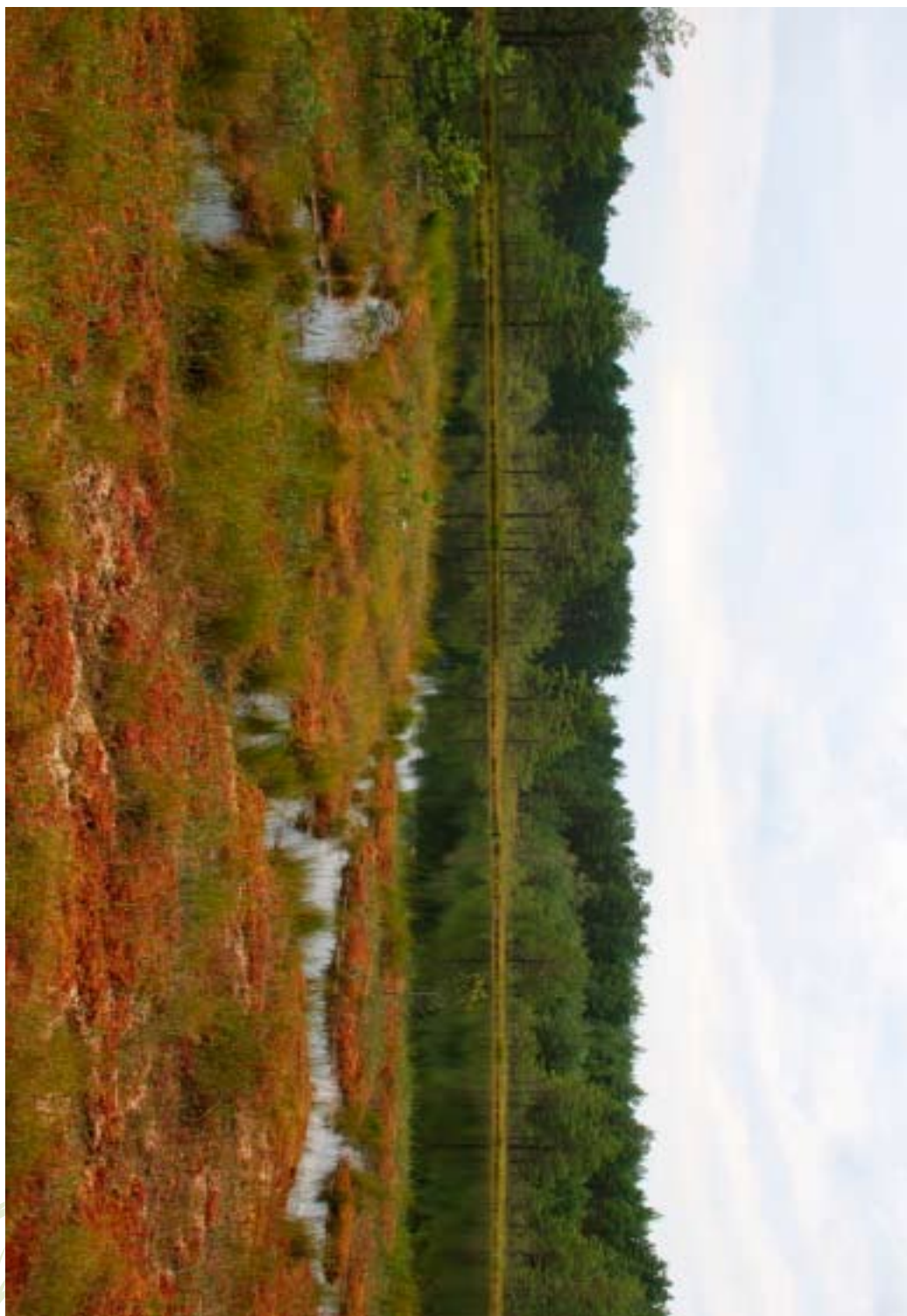




Gadziogłówka pospolita (*Gomphus vulgatissimus*)

Świtezianki błyszczące (*Calopteryx splendens*), samiec i samica







■ Kaszubskie lasy

Teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego pokrywa się w całości z północną częścią Borów Tucholskich – jednym z największych kompleksów leśnych w kraju (powierzchnia ok. 120 tys. ha). Jak nazwa wskazuje, dominują tu siedliska borowe. Należy zaznaczyć, że obszar wokół kompleksu Jezior Wdzydzkich to w większości tereny leśne (65% powierzchni Parku). Zarówno zachodni, jak i wschodni brzeg jeziora Wdzydze otaczają gęste bory sosnowe i dopiero położone w zachodniej i południowej części wysoczyzny morenowe są niezalesione – głównie z racji bardziej urodzajnych gleb, użytkowanych rolniczo.

Aby opisać zbiorowiska leśne Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, warto zacząć od podłoża, na którym się one wykształciły. Teren Parku leży na równinie sandrowej ukształtowanej w czasie cofania się lodowca pod koniec ostatniego zlodowacenia. Wody wypływające z topniejącego masywu niosły ze sobą ogromne ilości żwiru, który osadzał się warstwowo tworząc powoli rozległą równinę. Równina nachylona jest nieco z północy na południe, zgodnie z kierunkiem płynięcia wód niosących materiał skalny. Wielometrowe podłoże złożone ze żwiru o różnej gramaturze, większych i mniejszych kamieni nie pozwoliło na wytworzenie się na nim urodzajnych gleb. Dlatego rolnictwo w tym regionie zawsze było mało opłacalne i w końcu zaprzestano na wielu polach uprawy, obsadzając je sosną.

Siedliska borowe są naturalne dla piaszczystych podłoży. Jak nigdzie, doskonale czuje się tu sosna zwyczajna (*Pinus silvestris*). Jest to wyrastające do naprawdę imponujących rozmiarów drzewo o strzelistym prostym pniu bez dolnych gałęzi, jedynie wysoko w górze rozgałęzia się w luźną koronę. Ciemne, długie igły na gałęziach są na tyle luźno ułożone, że nie zacinają dna lasu tak, jak robią to liście. Dlatego też bór sosnowy charakteryzuje się dużą ilością światła docierającego do podłoża. Z jednej strony zapewnia to dostateczną ilość światła roślinom niższych warstw lasu, z drugiej – ostre promienie słoneczne wysuszają i tak niedostatecznie uwodnioną ściółkę.

W skrajnych warunkach siedliskowych, gdy podłoże jest bardzo suche, a poziom wód gruntowych za nisko nawet dla sięgających głęboko korzeni sosny, wytwarza się szczególnie rodzaj boru – bór chrobotkowy. Nazwa pochodzi od gatunku krzaczkowatego porostu – chrobotka (*Cladonia sp.*), który porasta chętnie dno boru. Gdy wody jest za mało nawet dla borowych mchów, takich jak rokielik pospolity czy widłoząb miotlasty, piaszczyste podłoże porastają kobierce siwych chrobotków. Srebrne porosty pokrywają nie tylko ziemię, zasiedlają też pnie drzew, ich gałęzie – tak, że cały





Chrobotki (*Cladonia* sp.)

las zamiast zielenią, przykuwa wzrok szarością. W suchym borze nie spotkamy strze-listych sosen. Te niewybredne drzewa, świetnie czujące się w siedliskach nieurodzaj-nych, w borze chrobotkowym nie mają łatwego życia. Poskręcane, krzywe i mało im-ponujących rozmiarów konary należą do bardzo starych drzew, które w suchym borze nigdy nie osiągną okazałych rozmiarów. Skarlałe drzewa, brak podszytu i srebrzyste chrobotkowe runo spotkamy w niektórych miejscach Wdzydzkiego Parku Krajobra-zowego.

Suche bory, szczególnie w postaci chrobotkowej, są na tyle cenne dla różnorod-ności siedlisk przyrodniczych kontynentu, że objęto je ochroną w ramach sieci ekolo-gicznej Natura 2000. Zagrożeniem dla nich jest użyczenie podłoża, zmiany stosun-ków wodnych, ingerencje w naturalny drzewostan.

Na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego fragment takiego boru objęto ochroną tworząc w 1996 r. rezerwat przyrody „Krwawe Doły”. Rezerwat florystyczno-leśny o powierzchni 13,02 ha położony jest we wschodniej części Parku na terenie Gminy Stara Kiszewa w Nadleśnictwie Kościerzyna. Utworzony został dla zachowania charakterystycznych dla Borów Tucholskich zbiorowisk z rzadkimi chronionymi roślinami i porostami. W jego obrębie rośnie ponad stuletni drzewostan sosnowy w po-



Tablice informacyjne przy rezerwacie „Krwawe Doły”

Rezerwat przyrody „Krwawe Doły”



staci boru świeżego i suchego. Szczególnie licznie występują tu mchy i porosty, których stwierdzono aż 48 gatunków, w tym 18 pod ścisłą ochroną: chrobotki, brodaczkki, płucnice, włostki czy pustułki. Ich różnorodność świadczy nie tylko o odpowiedniej dla nich wilgotności, ale też czystości powietrza. Porosty wszak są znane jako bioindykatory zanieczyszczeń powietrza. Te symbiotyczne organizmy zbudowane z komórek glona i strzępek grzyba są niezwykle wrażliwe na obecność trujących związków siarki. Dwutlenek siarki negatywnie wpływa na wzrost plechy porostów, obumierają komórki glonów, zwiększa się wrażliwość na toksyny. Najbardziej wrażliwymi na zanieczyszczenia są porosty o listkowatej i krzaczkowatej budowie: brodaczka, włostka czy płucnik. Najmniej wrażliwe są porosty skorupiaste, choć i one poddane wysokim stężeniom tlenu siarki zanikają i mamy wtedy do czynienia z „pustynią porostową” – miejscem o bardzo zanieczyszczonym powietrzu. Na szczęście obszar Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego i jego najbliższe okolice są wolne od dużych zakładów przemysłowych emitujących zanieczyszczenia powietrza. Czyste, zdrowe powietrze potwierdzone obecnością rzadkich porostów jest jednym z atutów regionu i atrakcją turystyczną. Dodatkowo mikroklimat borowy, przesiąknięte olejkiem sosnowym powietrze, wpływa pozytywnie na zdrowie i kondycję. Wiadomo, że olejek sosnowy łagodzi podrażnienia układu oddechowego, pozytywnie nas pobudza i ożywia. Pamiętajmy o tym wędrując leśnymi ścieżkami i oddychajmy głęboko delektując się tymi walorami.

Mimo iż cenny dla przyrodników, nie dla każdego oka jakby wymarły bór chrobotkowy jest atrakcyjny. Inaczej postrzegamy bór świeży. Ten rodzaj boru jest wprost stworzony dla turysty: widny, przewiewny, z wysokimi sosnami i brzożami w drzewostanie, pięknym podszytem z jałowca, kruszyny i niskich dębów i połaciami uwielbianych przez wszystkich borówek w runie. Charakterystyczne krzewinkowo-mszyste runo nawet w upalne letnie dni dostarcza potrzebnej do życia lasu wilgoci ze zmagazynowanych po deszczach zapasów. Już od początku lata znajdziemy tu coś smakowitego: poziomki, jagody, borówki, maliny i jeżyny, a na jesieni różne gatunki jadalnych grzybów.

Większość ludzi o grzybach wie tyle, że są grzyby jadalne, są też trujące i coś pamięta ze szkolnych lat: podziemna plecha, symbioza z drzewami. Nieliczne osoby wiedzą, jak ważne dla życia lasu są te proste organizmy. Grzyby stanowią osobne królestwo, jak rośliny i zwierzęta. Szacuje się, że na świecie istnieje ok. 1,5 miliona gatunków grzybów, czyli 5 razy więcej niż roślin nasiennych. Nazwę „grzyb” kojarzymy najczęściej z ich owocnikami, które wyrastają nad powierzchnię gleby, jednak jest to tylko mała część całej grzybni schowanej pod ziemią. Najatrakcyjniejsze w lesie są dla nas oczywiście grzyby jadalne.

Brodaczka zwyczajna (*Usnea filipendula*)











Do najbardziej znanych jadalnych grzybów należy borowik szlachetny (*Boletus edulis*), zwany też prawdziwkiem. Jest bodajże najbardziej poszukiwanym gatunkiem przez grzybiarzy ze względu na wyjątkowe walory smakowe. W sezonie grzybowym tradycją już się stało podawanie w mediach informacji o wyjątkowo okazałych prawdziwkach znajdujących z różnych częściach kraju. Ze względu na swą atrakcyjność w niektórych rejonach Europy stał się rzadki. Jego liczebność spadła szczególnie w pobliżu dużych miast. Na występowanie prawdziwków niekorzystnie wpływa też źle prowadzona gospodarka leśna. Zrąb zupełny, czyli wycięcie wszystkich drzew, mechaniczne usunięcie pniaków, a następnie zaoranie gleby, eliminuje praktycznie borowika szlachetnego i potrzeba wielu lat, by powrócił na uprawę leśną. Próby uprawy borowika w warunkach sztucznych nie powiodły się ze względu na skomplikowane wymagania tego grzyba. Borowik szlachetny wchodzi w symbiozę z iglastymi i liściastymi drzewami: świerkiem, bukiem czy dębem i preferuje raczej drzewostany w średnim wieku niż te starsze. Dodatkowo żyje w symbiozie z dwoma gatunkami muchomorów: czerwonawym i twardawym. Bez ich obecności grzybnia borowika szlachetnego nie wytwarza owocników. To doskonały przykład na to, że wszystkie gatunki w przyrodzie mają znaczenie, tylko czasem my go nie umiemy dostrzec.

Kolejnym rodzajem smacznego grzyba jest koźlarz (*Leccinum sp.*). W Polsce najczęściej występują dwa gatunki koźlarzy: koźlarz babka żyjący w symbiozie z brzożami i koźlarz czerwony, którego znajdziemy pod osikami. Bardzo smaczny i poszukiwany jest koźlarz pomarańczowy, o przepięknie wybarwionym pomarańczowym kapeluszu i grubym białym trzonie pokrytym ciemnymi łuseczkami. Tego koźlarza znajdziemy wyłącznie pod brzożą.

W młodnikach sosnowych we wrześniu pojawiają się licznie maślaki zwyczajne (*Suillus luteus*). Najprzyjemniej chyba zbiera się je na obrzeżach lasu lub na samoistnie zarastającymi sosną nieużytkach, gdzie koło każdego młodego drzewka wyrasta z ziemi kilka, a nawet kilkadziesiąt brązowych kapeluszy. Równie popularna w kuchni jest kurka (*Cantharellus cibarius*), czyli pieprznik jadalny. Małe pomarańczowe grzybki o ostrym smaku znajdziemy pod sosnami. W odróżnieniu od wcześniej wymienianych grzybów nigdy nie robaczywieje. Kurkę można pomylić z niejadalną lisówką pomarańczową, po której zjedzeniu można się rozchorować.

Ważne jest, aby zbierać tylko te grzyby, które dobrze znamy i tak, by nie uszkadzać grzybni. Większość grzybów, które spotkamy w lesie to gatunki niejadalne dla człowieka, lub wręcz trujące. Te również należy znać, by unikać groźnej dla zdrowia, a nawet życia pomyłki. Do najstypniejszych „trujaków” należą niewątpliwie muchomor. Od najmłodszych lat jesteśmy uczeni, że muchomor to trucizna i słusznie, bo wiele gatunków muchomorów zawiera toksyny, nieraz bardzo silne, jak te w mucho-

Maślanka łagodna (*Hypoholoma capnoides*)





Grzyb rozkładający martwe drzewo

morze sromotnikowym (*Amanita phalloides*). Jest to najbardziej trujący z krajowych grzybów, zatrucia mogą być śmiertelne. Niestety jego jasnozielony kapelusz bywa czasem mylony z jadalną gąską zieloną, pieczarką czy nawet czubajką kanią. Muchomor sromotnikowy preferuje raczej lasy liściaste i towarzystwo buków i dębów, jednak możemy go spotkać, choć rzadko, w towarzystwie brzozy i sosny. Trujące właściwości muchomorów ludzie już dawno nauczyli się wykorzystywać. Nazwa „muchomor” pochodzi od faktu, że dawniej używano ich do trucia much. Niektóre z muchomorów miały zastosowanie w medycynie ludowej. Ich trujące właściwości okryły je złą sławą.

Królestwo grzybów poza trującymi zawiera też gatunki o właściwościach leczniczych. Znane jest działanie penicyliny, którą kiedyś uzyskiwano wyłącznie z tzw. pleśni. Uważana w Polsce za niejadalną gąsówka naga, która rzeczywiście w postaci surowej ma właściwości toksyczne, zawiera substancje obniżające poziom cukru u diabetyków. W purchawkach odkryto substancje hamujące rozwój komórek rakowych. Obecnie nadal mało wiadomo o właściwościach grzybów i substancji w nich



Pięknoróg lepki (*Calocera viscosa*)

zawartych. Ciągłe odkrywa się nowe gatunki i bada wnikliwie te już nam znane. Nie można zapomnieć o aromatycznych właściwościach grzybów, które nawet w małej ilości zwiększają atrakcyjność wielu potraw.

Większość grzybów spotkanych w lesie wydaje się zupełnie niepotrzebnych i bez znaczenia dla przyrody, a przecież są to jedyne organizmy umiejące rozkładać ligninę i dodatkowo rozkładające sprawnie celulozę. Dzięki temu martwe części drzew są szybko rozkładane i substancje w nich zgromadzone wracają do gleby, gdzie są wykorzystywane przez inne organizmy, jak i same drzewa. Bez grzybów dno każdego lasu pokryte byłoby grubą warstwą zalegających gałęzi i liści. Ważna dla roślin jest też symbioza z grzybami zwana mikoryzą, w której strzępki grzybni oplatają korzenie rośliny umożliwiając jej wchłanianie substancji odżywczych z gleby. Szacuje się, że 90% gatunków roślin może być uzależniona w ten sposób od grzybów. Dlatego określone gatunki grzybów spotkamy pod koronami przynależnych im drzew. Interesujące nas

najbardziej grzyby jadalne znajdziemy: maślaki pod sosnami, pod brzozą koźlarze, a borowiki pod sosnami, ale też bukiem, dębem czy grabem.

Na koniec należałoby parę słów powiedzieć o chronionych gatunkach grzybów. Ogólnie żadnych grzybów nie należy zrywać, czy niszczyć niepotrzebnie. Zbieramy tylko znane nam gatunki, a i te ostrożnie. Niektóre grzyby, występujące szczególnie rzadko, zostały objęte ochroną gatunkową. Nie wolno ich zrywać, niszczyć owocników czy grzybni. Przykładem chronionych grzybów jest szmaciak gałęzisty (*Sparassis crispa*). Mimo iż jadalny, ze względu na coraz radsze występowanie od 2004 r. podlega ochronie ścisłej. Duże żółtawe owocniki o pofałdowanej, płatkowej budowie możemy spotkać pod sosnami. Większość z chronionych grzybów, to gatunki dla człowieka nieprzydatne. Jednak mają one swoje miejsce w ekosystemie leśnym, żyją we wzajemnych zależnościach z innymi organizmami i ich brak byłby stratą dla przyrody.

Zostawmy na chwilę dno lasu i spójrzmy w górę, w korony drzew. Wśród pni i gałęzi niestrudzenie uwijają się najbarwniejsi mieszkańcy lasu – ptaki. Ich różnorodność jest walorem Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Szczególnie cenne wśród nich są gatunki wodno-błotne, jednak mówiąc o lesie należy powiedzieć też parę słów o ptakach leśnych. Każdy odwiedzający od czasu do czasu tereny leśne wie, że ptaka łatwiej usłyszeć niż zobaczyć. Dla osoby znającej zaledwie kilka podstawowych gatunków różnorodność awifauny przejawia się w ptasim śpiewie, którym las rozbrzmiewa już od marca, kiedy to rozpoczyna się okres lęgowy. Na terenie Parku stwierdzono gniazdowanie blisko 130 gatunków ptaków, niektóre z nich to gatunki rzadkie. Jako, że lasy przeważają powierzchniowo, najbardziej charakterystyczne dla tego terenu będą ptaki leśne, szczególnie związane z borami. Więc usłyszymy pospolitą wszędzie ziębę, sikorę sosnowkę, lerkę, świergotka drzewnego. To gatunki szczególnie związane z siedliskami borowymi. Pospolitymi gatunkami leśnymi są też: kowalik, rudzik, sikora bogatka, śpiewak, kos, sójka. Istotną grupę ptaków stanowią dzięcioły, np: dzięcioł duży, średni, dzięcioł czarny, dzięcioł zielony i dzięciołek. Obecność dzięcioła w lesie poznamy po charakterystycznym bębnieniu, które nie oznacza wyłącznie wykuwania dziupli, czy poszukiwania pokarmu pod korą. Dzięcioły bębnieniem oznaczają swoje terytoria. Dziuple wykute przez dzięcioły, szczególnie dzięcioła czarnego, są zasiedlane przez inne ptaki mieszkające w dziuplach, lecz niepotrafiące ich wykuć samodzielnie. Do tej grupy dziuplaków należą siniak, gągoł, nurogęs i włośchatka – rzadkie i cenne ptaki występujące na obszarze Parku. Do rzadkich ptaków należą też puchacz, dzięcioł czarny i bielik.

Jak wszystkie zwierzęta, ptaki mają różne preferencje siedliskowe. Każdy gatunek zajmuje określoną niszę ekologiczną, dzięki czemu w mniejszym stopniu ze sobą konkurują, a wykorzystują cały dostępny teren. Tak więc są ptaki preferujące bory so-



Dzięcioł zielony (*Picus viridis*)

Nocek tydkowłosy (*Myotis dasycneme*)



snowe. Jedne z nich będą zamieszkiwały korony drzew, inne uwiją gniazda w młodnikach, dziuplaki zamieszkują dziuple w drzewach. Inne gatunki, takie jak muchołówka mała, wymagają lasów liściastych. Gajówkę spotkamy w lesie o gęstym podszyciu. Kos lubi tereny wilgotne, włośchatka starodrzewia, bielik – potężne sosny z dala od siedzib ludzkich. Poza tym, że ptaki przepięknie śpiewają i cieszą nasze oczy swoim wyglądem, stanowią bardzo ważną część ekosystemu leśnego. Gatunki owadożerne zapobiegają gradacji szkodników drzew, co jest niezwykle istotne w uprawianych powszechnie monokulturach sosnowych. Dla zwiększenia ich liczebności w borach sosnowych leśnicy zakładają ptasie remizy – ogrodzone tereny o powierzchni kilku arów, na których sadzą krzewy nektaro- i owocodajne. Owady zwabione słodkim zapachem kwiatów tarniny, kruszyny czy czarnego bzu pojawiają się w dużych ilościach, co z kolei przywabia ptaki takie jak: sikory, kowaliki czy rudziki. Dzięki krzewom, rozwieszonym na drzewach budkom lęgowym, schronom dla nietoperzy, poidelku oraz kryjówek dla gadów okolice remizy są zabezpieczone przez masowym pojawieniem się szkodników.

Kolejną grupą mieszkańców lasu są ssaki. Pospolicie występującymi dużymi ssakami we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym są sarna, jeleń, dzik, zając, lis i borsuk. Grupę leśnych drapieżników uzupełniają kuna, tchórz, norka amerykańska, łasica i polująca w wodzie wydra. Wśród koron drzew buszują wiewiórki, a wśród liści spaceruje jeż. Dodatkowo mamy całą masę drobnych gryzoni i ssaków owadożernych: myszy, nornice, ryjówki i krety. Szczególnie cenną grupę stanowią nietoperze, których w Parku w trakcie badań prowadzonych przez członków PTO „Salamandra” z Gdańska w 2002 roku stwierdzono 8 gatunków, w tym gatunek zagrożony wyginięciem w skali Europy, a przez to wpisany na listę gatunków priorytetowych dla Natury 2000 – nocek łydkowłosy (*Myotis dasycneme*). Wokół tych maleńkich zwierząt narosło wiele przesądów i negatywnych opinii. W rzeczywistości są to zupełnie nieszkodliwe dla człowieka, a raczej przez to, że zjadają ogromne ilości owadów – pożyteczne zwierzęta. Letnie, rozrodcze kolonie nietoperzy często spotykamy w zabudowaniach: pod dachami i na strychach. Wszystkie gatunki nietoperzy są chronione prawnie, więc ich kolonie również są pod ochroną. Letnią kolonię nocka łydkowłosego, mieszczącą się w poszyciu dachu leśniczówki niedaleko Parku włączono do sieci specjalnych obszarów ochrony sieci Natura 2000.

Najcenniejsze fragmenty lasów Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego planuje się objąć ochroną w formie rezerwatów przyrody. Wśród nich jest szczególnie rodzaj lasu rosnący na terenach podmokłych – bór bagienny. Taki właśnie bór znajdziemy nad Lipnem, jednym z jezior Parku, leżącym po zachodniej stronie Jeziora Wdzydzkiego. Jezioro Lipno o powierzchni 41,2 ha jest siódmym co do wielkości akwenem na tere-

nie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Jest zbiornikiem bardzo płytkim - maksymalna głębokość to 6 m, a średnia zaledwie 1 m. Płytką niecką jeziora od wschodu graniczy z dużym kompleksem borów, od zachodu z terenami rolniczymi. Związane jest to z ukształtowaniem terenu: na wschodzie rozciąga się równina sandrowa, na zachodzie zaczynają się gliniaste pagórki wysoczyzny morenowej. Stąd też różnice w trofii jeziora Lipno. Wody przy brzegu zarośniętym borem są wyraźnie kwaśne, oligotroficzne z dużą ilością związków humusowych. Kwaśne, podmokłe podłoże na brzegu decyduje o rosnących tu roślinach. U podnóża sosen w pobliżu wody rosną krzewy bagna zwyczajnego i borówki bagiennej. Częściej występuje tu brzoza, również brzoza omszona, charakterystyczna dla terenów bagiennych. Wśród mchów pojawiają się torfowce, a na ich powierzchni wiją się łądźki żurawiny błotnej. Taki właśnie bór nazywamy bagiennym. Na południe od jeziora Lipno znajduje się mniejszy zbiornik wodny – Lipionko. Jezioro to w zasadzie jest zarośnięte torfowiskiem, na którym następnie wykształcił się bór bagienny. Zarówno płytkie i przestronne Lipno, jak i niedostępne Lipionko stanowią ostoję licznych ptaków, szczególnie gatunków wodno-błotnych. Ważne jest położenie tego miejsca z dala od zabudowań ludzkich i dróg. Wśród wysokich i starych sosen zobaczymy kilka gatunków dzięciołów, znajdzie się tu miejsce na gniazdo ptaków drapieżnych. Nad wodą wśród turzyc kroczyć będzie

Bór bagienny otaczający Lipionko





Planowany rezerwat przyrody „Lipno i Lipionko”





Bagno zwyczajne (*Ledum palustre*)

Widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)





dostojny żuraw, a na gałęzi przysiadzie wypatrująca ryb czapla siwa. Ze względu na licznie występujące tu ptaki oraz urok samego jeziora, na zalesionym brzegu ukryto platformę do obserwacji ptactwa. O tym, jak rzadko to miejsce jest odwiedzane, niech świadczy fakt, że pod dachem wieży jednej wiosny uwiła gniazdo i złożyła jaja sójka.

Zupełnie inny typ lasu, również bardzo cenny, znajduje się na jednej z wysp Jeziora Wdzydzkiego – Małym Ostrowie. Naturalnie odizolowany fragment lasu na wyspie ma inny charakter niż przedstawione wcześniej bory. Występuje tu bardzo rzadki na terenie Parku grąd gwiazdnicowy i łęg wiązowo-jesionowy. Grąd gwiazdnicowy to las dębowo-grabowy. W drzewostanie występują oczywiście dęby i graby oraz lipa i klon, ale charakterystyczne są rośliny runa, które na wiosnę tworzą barwne, choć krótkotrwałe aspekty wiosenne. Nazwa grądu pochodzi od gwiazdnicy wielkokwiatowej (*Stellaria holostea*), kwitnącej na biało od kwietnia do czerwca. Gatunkami roślin typowymi dla grądu są: gajowiec żółty, fiołek wiosenny, przylaszcza pospolita, zawilec gajowy. Zakwitają one wczesną wiosną, przed pojawieniem się na gałęziach liści, kiedy promienie słoneczne swobodnie docierają do podłoża. Nie mają wiele czasu, już w maju korony drzew zielenieją i dno lasu robi się ciemne. Takie rośliny, uspięne przez większą część roku i zakwitające wczesną wiosną, nazywamy geofitami.

Wybierając się na wycieczkę do lasu, wędrując ścieżkami przyrodniczymi, czy to pieszo, czy na rowerze, należy pamiętać o podstawowych zasadach zachowania w lesie. Najważniejsza z nich mówi, że las jest domem dla żyjących tam zwierząt i roślin, a my tylko gośćmi i powinniśmy się jak goście zachowywać: nie przeszkadzać gospodarzom, nie niszczyć ich mieszkań, nie ranić, nie szkodzić, zachowywać się kulturalnie i pozostawić po sobie las, takim, jakim go zastaliśmy. Ogólnie dostępne lasy nie są dobrem powszechnym w innych państwach, w których przeważa własność prywatna, co często wiąże się z ogrodzeniem terenu leśnego i zakazem wstępu. Nasze lasy, poza małymi fragmentami, są dla nas otwarte, dzielą się swoimi dobrami i umilają spędzanie wolnego czasu. Starajmy się o tym pamiętać zagłębiając się między drzewa wdzydzkich lasów.







Gąsienica niedźwiówki kaja (*Arctia caja*)

Jaszczurka zwinka (*Lacerta agilis*)





Borówka brusznica (*Vaccinium vitis-idaea*)

Szczawik zajęczy (*Oxalis acetosella*)







Leśna droga





Krzyżak ogrodowy (*Araneus diadematus*)

■ Wyrównno-Osty-Bielawy

Jeśli spojrzymy na mapę Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, pierwszym, co rzuca się w oczy, jest Krzyż Jezior Wdzydzkich – błękitna plama na zielonym tle lasów. Kolejno dostrzegamy szczegóły: mniejsze jeziora, miejscowości, rzekę Wdę. W północno-zachodniej części mapy Parku dominuje skomplikowany kształt większego kompleksu jeziornego. Są to trzy połączone ze sobą jeziora: Wyrównno na północy, niżej Osty i na południu Bielawy.

Większość akwenów w Parku ma charakter rynnowy, czyli są dość głębokie, podłużne i otoczone stromymi brzegami, najczęściej porośniętymi borem. Kompleks Wyrównno-Osty-Bielawy ma inną genezę - to jeziora wytopiskowe. Powstały na skutek wytopienia się martwej bryły lodu oderwanej od lodowca. Takie jeziora są płytkie, mają płaskie brzegi porośnięte roślinnością torfowiskową i łąkową. Powierzchnia tego kompleksu wynosi 139,8 ha, a głębokość maksymalna zaledwie 5,6 m. Ciepłe i płytkie wody zasilane są znacznym ładunkiem substancji odżywczych spływających z okolicznych terenów. Jako, że są to w dużej mierze tereny uprawiane rolniczo, proces ten

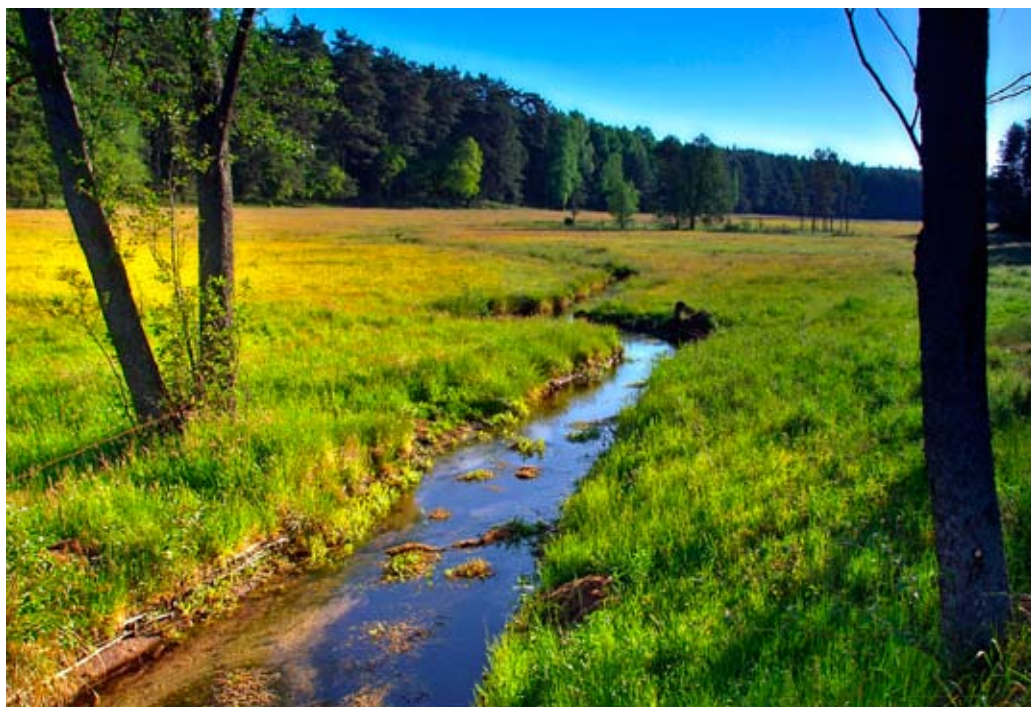
Jezioro Wyrównno – widok z wieży widokowej





Kompleks jezior Wyrówno-Osty-Bielawy, widok od północy





Strumyk

stwarza zagrożenie dla czystości wód akwenu. Nie poprawia tej sytuacji przepływająca przez jezioro Osty rzeka Wda, która niesie pewną ilość zanieczyszczeń, choć od czasu uruchomienia w Lipuszu oczyszczalni ścieków czystość rzeki się poprawia. Eutrofizacja jeziora objawia się silnym zarastaniem brzegów przez trzcinę.

Takie rozległe trzcinowiska, jak nad jeziorem Osty, są schronieniem i miejscem gniazdowania wielu ptaków wodno-błotnych i innych zwierząt związanych ze środowiskiem wodnym. Już z daleka usłyszymy piosenkę trzciniczka (*Acrocephalus scirpaceus*) – chyba najpospolitszego ptaka trzcinowisk. Ten maleńki ptaszek wędruje na zimę do Afryki równikowej, więc dwa razy w roku, pod koniec lata i na wiosnę, pokonuje odległość wielu tysięcy kilometrów. Gniazdo wije między łodygami trzcin, nad powierzchnią wody, podobnie jak jego większy kuzyn trzcinia. Nad Wyżynem usłyszymy też bąka (*Botaurus stellaris*), dużego wędrownego ptaka z rodziny czaplowatych, który w zasadzie poza wędrowką nie opuszcza trzcinowiska. Dlatego nie zobaczymy go, ale na pewno rozpoznamy jego głos, przypominający dmuchanie w szklaną butelkę albo ryk krowy. W szuwarach swoje gniazda zakładają chętnie perkozy, łyski, łabędzie nieme, kaczki krzyżówki.

W suchszych miejscach, dalej od lustra wody rozciągają się użytki rolnicze: łąki, pastwiska i pola uprawne. Na podmokłych terenach w wyniku użytkowania przez człowieka wykształcają się łąki wilgotne. Są to zbiorowiska półnaturalne, użytkowane w ekstensywny sposób. Nie mają dużej wartości rolniczej, jednak są siedliskiem dla wielu rzadkich i chronionych roślin.

Łąki we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym w większości są to przekształcone przez człowieka torfowiska na dnach rynien polodowcowych, wzdłuż cieków wodnych. Mocno nawodnione łąki powstające na takich glebach organicznych nazywamy łąkami wilgotnymi. Charakterystyczne dla nich są barwne aspekty kolejno zakwitających roślin: rdestu wężownika, firletki poszarpanej, jaskra rozłogowego czy rzeżuchy łąkowej. Najczęściej występującym tu rodzajem łąki wilgotnej jest rdestowo-ostrożeńiowa, od rosnącego na nich pospolicie rdestu wężownika i ostrożeńia łąkowego. Oprócz tych gatunków znajdziemy też kilka gatunków roślin chronionych, np. storczyki.

W Polsce występuje około 49 gatunków należących do rodziny storczykowatych (*Orchidaceae*), we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym stwierdzono występowanie 6 gatunków: kukułka krwista, kukułka plamista, kukułka szerokolistna, kruszczyk błotny, lipiennik Loesela i listera jajowata. Najpospolitsza z nich jest kukułka szerokolistna

Ukwiecona łąka





Kukutka szerokolistna (*Dactylorhiza majalis*)



(*Dactylorisa majalis*) zwana też storczykiem stoplamkiem z uwagi na pokryte ciemnymi plamkami liście. Rośnie na wilgotnych siedliskach łąkowych, które od niej noszą nazwę łąk storczykowych. Mimo iż dość pospolita, kukułka szerokolistna jak wszystkie pozostałe storczyki jest chroniona ze względu na zagrożenie wyginięciem, gdyż jest niezwykle wrażliwa na zmiany warunków siedliskowych. Stosowanie nawozów, nadmierna melioracja i zmiany stosunków wodnych, zarastanie turzycami i trzciną niszczą populacje storczyków. Ważne jest za to dla nich regularne coroczne koszenie po przekwitnięciu i wydaniu nasion.

Rozmnażanie storczyków jest bardzo ciekawe. Już sama budowa kwiatu jest wyjątkowym przystosowaniem w celu zwabienia zapylaczy (w Polsce są nimi owady, storczyki tropikalne są też zapylane przez ptaki): kwiaty słodko pachną, są kolorowe, a przekształcone płatki korony pomagają owadom dostać się do nektaru, choć nie bez pożytku dla rośliny – przy okazji owad zabiera pyłkowiny i może przenieść je na drugiego storczyka. Samo zapylenie to dopiero początek procesu rozmnażania storczyków. Po zapyleniu roślina wytwarza nasiona, ale bardzo małe i niezdolne do samodzielnego kiełkowania, niezbędny do tego jest odpowiedni gatunek grzyba. Okazuje się, że symbioza grzybów i roślin, znana u drzew jako mikoryza, występuje też u roślin zielnych. Storczyki są bardzo wrażliwe na zmiany środowiska: wilgotność podłoża, nasłonecznienie, skład gleby i jakakolwiek ingerencja zmieniająca optymalne dla nich warunki sprawia, że zanikają na stanowisku.

Kolejną rośliną szczególnie wartą uwagi i występującą na łąkach w okolicach jezior Wyrówn-Osty-Bielawy jest skalnica torfowiskowa (*Saxifraga hirculus*). Jest to jedna z najcenniejszych roślin występujących na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Podaje się tylko pięć stanowisk tej rośliny na obszarze Pomorza Zachodniego, z czego dwa występują w Parku. Jest zamieszczona w czerwonej księdze roślin jako gatunek skrajnie zagrożony wymarciem i objęta jest ścisłą ochroną prawną. Jest też wpisana na listę gatunków priorytetowych dla Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. A jak wygląda tak ważna dla polskiej i europejskiej przyrody roślina? Skalnica torfowiskowa to niewielka roślina zielna o łodyżce długości 10-40 cm. Rośnie na mechowiskach i podmokłych łąkach, związana jest z torfowiskami niskimi. Zakwita w lipcu, kwiaty ma niewielkie, z pięcioma żółtymi płatkami.

Skalnica podobnie jak storczyki jest bardzo wrażliwa na zmiany w środowisku. Szczególnie istotne są zmiany warunków wodnych, czyli poziomu wód gruntowych, często niestety związane z działalnością człowieka. Drugim czynnikiem zagrażającym skalnicy jest naturalny proces zarastania jej stanowisk przez trzcinę pospolitą. Wysokie źdźbła trzciny zaciniają podłoże i niewielka skalnica nie otrzymuje dostatecznej ilości promieni słonecznych. W jej ochronie pomaga monitorowanie i utrzymywanie stałego poziomu wód gruntowych oraz wykaszanie trzciny. Dzięki tym zabiegom moż-



Skalnica torfowiskowa (*Saxifraga hirculus*)

Jezioro Polgoszcz jest jednym ze stanowisk skalnicy torfowiskowej





Użytek ekologiczny „Żabińskich Błoto” – śródleśne jezioro dystroficzne

Grzybenie białe (*Nymphaea alba*)





liwe jest w ciągu kilku lat zwiększenie liczby osobników skalnicy na stanowisku i szans na jej przetrwanie.

Ekosystemy łąkowe i pastwiskowe, podmokłe łąki, torfowiska, szuwały, czyli ogólnie siedliska nieleśne, mimo iż nie dominują w obszarze Parku to odgrywają niezwykle ważną rolę. To one właśnie skupiają większość gatunków roślin i zwierząt. Na niewielkiej powierzchni występują różne siedliska, dzięki czemu mogą tam żyć różnorodne gatunki roślin i zwierząt.

Wyjątkowo wrażliwe są ekosystemy torfowiskowe z wiecznie żywą warstwą mchów na powierzchni. Są pozostałością po lodowcach, które rzeźbiły powierzchnię w różnorakie formy. W niektórych bezodpływowych zagłębieniach terenu, zasilanych jedynie wodą opadową, wytworzyły się nieduże zbiorniki wodne. Obecnie są to małe zarastające jeziora dystroficzne, z grubym kożuchem pła przy brzegach lub całkowicie zarośnięte torfowiska wysokie. Takie małe mokradła, bywa że o powierzchni zaledwie kilku arów, są najczęściej schowane w głębi lasów, jednak i tak narażone są na presję człowieka. Bywa, że są traktowane jak nielegalne wysypiska śmieci i zanieczyszczane różnymi nieczystościami. Z uwagi na brak przepływu wody wszelkie zanieczyszczenia kumulują się w zbiorniku, a ze względu na niewielkie rozmiary siedliska, wystarczy naprawdę nieduża ilość zanieczyszczeń by bezpowrotnie je zniszczyć. Torfowiska to skrajnie oligotroficzne, czyli nie posiadające praktycznie składników odżywczych, silnie zakwaszone środowiska. Żyjące tam rośliny wymagają właśnie takich parametrów. Użyźnienie torfowiska, odwodnienie czy zmniejszenie kwasowości powoduje zamieranie roślinności i w efekcie degradację siedliska.

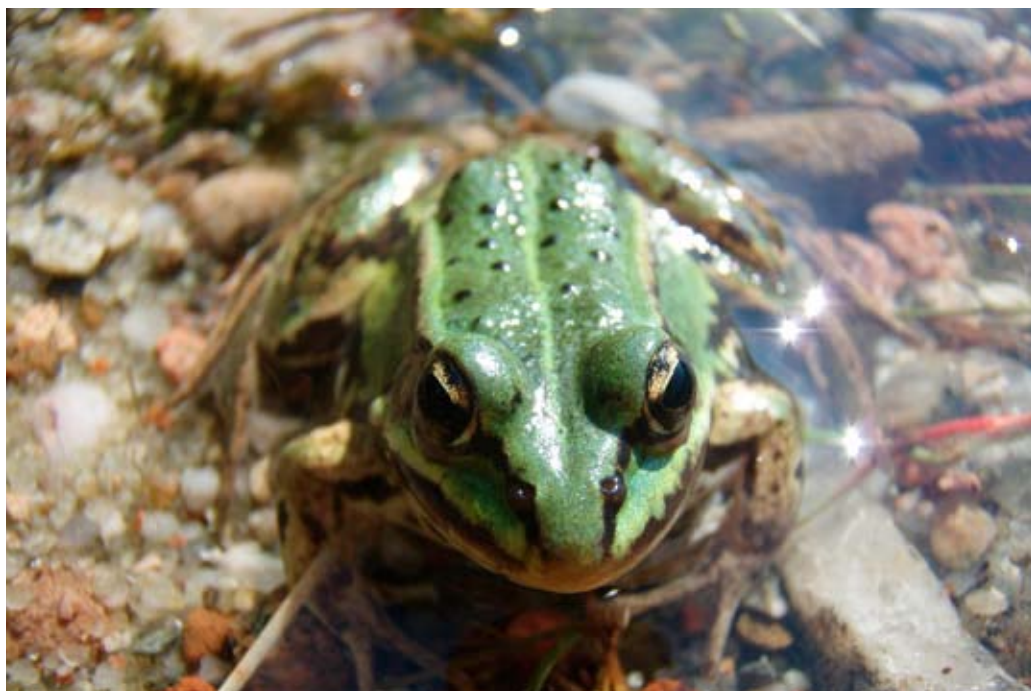
Jaki jest pożytek z terenów podmokłych? Po pierwsze magazynują olbrzymie ilości wody wchłaniając jej nadmiar w okresach deszczowych i powoli oddają w okresie suchym. Dzięki temu chronią zarówno przed powodzią, jak i przed suszą. Po drugie wody przefiltrowane przez warstwę roślin i gleby oczyszczają się. Ten mechanizm jest na tyle skuteczny, że wykorzystuje się go nawet w oczyszczalniach ścieków. Po trzecie siedliska mocno uwodnione są ostoją dla wielu cennych i chronionych gatunków, zarówno roślin, jak i zwierząt i to nie tylko tych związanych ściśle z takim środowiskiem. Przez to, że są to często tereny trudno dostępne, na wódz zalane wodą, stanowią ostatnią enklawę spokoju w środowisku zdominowanym przez człowieka.

Przez długi czas przeważało myślenie, że tereny podmokłe są mało wartościowe, lub całkiem bez wartości dla człowieka. Meliorowano podmokłe łąki, osuszano torfowiska, zasypywano lub zamieniano w stawy rybne małe zbiorniki wodne. Liczyła się jedynie zdolność produkcyjna ziemi. Obecnie doceniamy wartość tych ostatnich naturalnych fragmentów przyrody zagubionych w cywilizowanym krajobrazie i wyżej stawiamy różnorodność biologiczną niż krótkotrwały zysk z niszczonego środowiska.



Ropucha szara (*Bufo bufo*)

Żaba jeziorkowa (*Rana lessonae*)



Teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, jak i większość regionu Kaszub z uwagi na nieurodzajne ziemie, nie był na szczęście nigdy intensywnie użytkowany rolniczo. Zaludnienie jest tu niskie, a mieszkańcy w większości umieją docenić urodę rodzinnych ziem. Może dlatego zachowały się tu stanowiska skalnicy torfowiskowej, na wilgotnych łąkach kwitną storczyki, a otwarte tereny rozbrzmiewają śpiewem ptaków. Niezbędne są jednak ciągłe wysiłki w celu zachowania takiego stanu, a być może nawet jego poprawy. Wprowadzane są nowe formy ochrony przyrody, nawet niewielkie fragmenty cennych siedlisk są obejmowane ochroną prawną jako użytki ekologiczne. Niepokojącym zjawiskiem jest zaprzestanie wykaszania trudno dostępnych terenów z powodu nieopłacalności ich użytkowania, w wyniku czego cenne gatunki wypierane są przez rośliny bardziej ekspansywne jak trzcina i sit. Jedyna droga do zachowania tych siedlisk, to uznać, iż niektóre nieużytki są cenniejsze niż tereny użytkowane rolniczo, oraz że ważniejsze jest zachowanie walorów florystycznych łąki czy pastwiska niż produkcja większej ilości siana.

Grąźel żółty (*Nuphar luteum*)





Kaszubskie pola

Przymiotno białe (*Erigeron annuus*)



■ Wdzydzki Park Krajobrazowy dla turysty

Kompleks jezior Wdzydzkich, jak i okoliczne tereny od wielu lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem krajowych i zagranicznych turystów. Można zauważyć nawet zwiększenie ilości wypoczywających na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Wzrost zainteresowania terenem cieszy, gdyż wiąże się to z docenieniem przez miejscowe samorządy walorów przyciągających turystów oraz coraz szerszym promowaniem urody regionu. Z drugiej strony jednak natłok ludzi w sezonie letnim na dość małej przestrzeni jest ciężką próbą dla przyrody.

Antropopresja tak jak gleba, ilość wody czy ukształtowanie terenu jest czynnikiem składającym się na warunki środowiska. Niektóre elementy przyrody żywej są mniej wrażliwe na obecność człowieka, np. bory sosnowe, okazałe drzewa, inne natomiast wypierane są ze swoich naturalnych siedlisk i giną. Szczególnie wrażliwe pod tym względem są ptaki. Z natury płochliwe i ostrożne, bardzo rzadko swoją działalnością wchodzi w drogę człowiekowi. Na nieszczęście dla nich zamieszkują jednak najbardziej atrakcyjne dla nas tereny, które wykorzystujemy do odpoczynku i ogólnej

Platforma do obserwacji ornitologicznych nad jeziorem Schodno



rekreacji. Na całym świecie wraz z rozwojem cywilizacji i postępującym zanieczyszczeniem środowiska obserwuje się gwałtowny spadek liczebności ptaków, nawet gatunków wcześniej pospolitych i bytujących w pobliżu człowieka. Wysznuło tezę, że ptaki są wyznacznikiem jakości środowiska, które również my sami zaczynamy cenić. Im lepiej będzie żyło się ptakom, tym lepiej i człowiekowi.

Elementem charakterystycznym walorów Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego są ptaki wodno-błotne, czyli te związane ze środowiskiem wodnym, poszukujące w wodzie czy też przy niej pokarmu, zakładające w pobliżu wody gniazda i ogólnie bytujące w okolicy zbiorników wodnych. Ptaki te w większości dobrze pływają, niektóre są mistrzami nurkowania. Możemy je często obserwować, gdyż nie są specjalnie płochliwe i ich sylwetki są dość dobrze znane. Każdy chyba wie, jak wygląda łabędź niemy, jak kaczka krzyżówka. Ci z nas, którzy spędzają więcej czasu nad wodą rozpoznają perkoza, kormorana i czapłę. Są jednak gatunki, które w związku z naszą obecnością w ich sąsiedztwie przegrywają i wymierają. Takim przykładem jest szlachar (tracz długodzioby), który był perełką przyrodniczą Jezior Wdzydzkich. W ostatnich latach na skutek nasilonego ruchu turystycznego w obrębie kompleksu jezior liczebność tracza tak zmalała, że nie wiadomo czy gatunek ten nie zniknie na zawsze z mapy tej części Polski.

Wdzydzki Park Krajobrazowy to raj dla wędkarzy





Wdzydze Kiszewskie – centrum turystyczne położone nad kompleksem Jezior Wdzydzkich





Rodzinna wycieczka rowerowa

Wiedząc o tym, że nasza obecność może być dla przyrody szkodliwa, postaramy się zmniejszać nasz negatywny wpływ w trakcie korzystania z walorów Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. W celu ochrony najcenniejszych przyrodniczo miejsc przy ich jednoczesnym promowaniu, oraz w celu ukazania uroku kaszubskiego krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, wyznaczone zostały szlaki turystyczne. Są to piesze ścieżki o długości kilku kilometrów, ścieżki rowerowe, prowadzone głównie po terenach leśnych i drogach gruntowych oraz szlaki kajakowe. Razem tworzą sieć szlaków umożliwiającą poznanie najważniejszych atrakcji turystycznych Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, poruszanie się między miejscowościami z ominięciem ruchliwych dróg i aktywny wypoczynek o każdej porze roku. Wszystkie szlaki tworzone przez Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego mają charakter edukacyjny, czyli poza rolą kierowania ruchu turystycznego przekazują też ważne informacje o otaczającym terenie w formie kolorowych tablic o różnorodnej tematyce. W większości ścieżki przebiegają przy popularnych miejscowościach: Wdzydzach Kiszewskich, Dziemianach, Wąglikowicach, Juszkach oraz w Schodnie, gdzie znajduje się placówka edukacyjna „Zielona Szkoła w Schodnie”. Podobnie jest z trasami rowerowymi – dzięki tablicom edukacyjnym bliżej poznajemy spotykane po drodze zjawiska przyrodnicze i elementy krajobrazu. Poruszając się oznakowanymi szlakami możemy objechać Kom-



Na szlaku rowerowym

pleks Jezior Wdzydzkich, przemieszczać się między różnymi częściami Parku, zajechać do większych miejscowości: Lipusza, Wdzydz Kiszewskich, Dziemian, Wiela, w których znajdziemy miejsca noclegowe, punkty gastronomiczne i liczne ciekawostki turystyczne. Główną rolą ścieżek jest edukacja i promocja walorów Parku, ale poza tym promocja aktywności fizycznej. Dla korzystających ze szlaków przygotowane zostały miejsca odpoczynku z ławkami i wiatami.

Na liście atrakcji turystycznych Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego poza przyrodniczymi i krajobrazowymi są też pozycje związane z kulturą i historią Kaszub. Ważną rolę w kulturze Kaszub odgrywa kult religijny. Kaszubi są ludźmi bardzo przywiązanymi do tradycji, której dużą częścią jest tradycja katolicka. Przejawia się ona w budowach sakralnych, kapliczkach rozsianych po mniejszych wsiach i przydrożnych krzyżach. W miejscowych kościołach odprawia się msze w języku kaszubskim, śpiewane są kaszubskie pieśni. Kościoły parafialne znajdują się przeważnie we wsiach gminnych. W Lipuszu będzie to zabytkowy kościół parafialny oraz drugi, w którym obecnie urządzone jest muzeum. Obie budowle pochodzą z drugiej połowy XIX w. Obecny kościół parafialny został zbudowany jako kościół katolicki, natomiast drugi, przekształcony na muzeum, był kościołem parafii ewangelickiej, której śladem są też zachowane nagrobki na znajdującym się przy kościele cmentarzu. Również w Dzie-



Kalwaria Wielewska – Pałac Piłata

mianach znajduje się kościół o znacznej wartości zabytkowej wybudowany w latach 20-tych XX w. Jednak najważniejszym miejscem kultu religijnego jest Kalwaria Wielewska – kaszubskie sanktuarium Męki Pańskiej w Wielu. Położona na zalesionych stokach Białej Góry nad Jeziorem Wielewskim droga krzyżowa przyciąga stale rzesze turystów jako jedna z głównych atrakcji i zabytków tego terenu. Jest celem pielgrzymek i miejscem odbywania uroczystości kościelnych. Kalwaria powstawała w latach 1915-1927 według projektu Teodora Mayra z Monachium dla upamiętnienia ofiar pierwszej wojny światowej. Za wzór posłużyła mu Kalwaria Wejherowska. Inicjatorem i budowniczym Kalwarii był proboszcz parafii Wiele, ks. Józef Szydzik, a dokończył budowę ks. płk. Józef Wrycza. W skład sanktuarium wchodzi 23 obiekty, w tym 14 kaplic, 6 kompozycji rzeźbiarskich, Święte Schody, ambona i pustelnia. Wszystkie stacje wkomponowane są w krajobraz z zachowaniem naturalnego otoczenia. Przyciągają uwagę ciekawą architekturą, minimalistycznym stylem i dużą różnorodnością wielkości i formy. Jako przykład można podać niewielkie kaplice: Serca Pana Jezusa, Biczowania czy Dom Annasza oraz okazałych rozmiarów jak Kaplica św. Weroniki,



Drugiego Upadku Pana Jezusa i największa – Kaplica Ukrzyżowania zwana Kościołem. Kamienne rzeźby umieszczone na drodze krzyżowej z postaciami naturalnych rozmiarów są autorstwa rzeźbiarzy Wojciecha Durka i Ignacego Zelka. W okresie zaborów wątek patriotyczny związany z budową Kalwarii nie mógł być z oczywistych powodów ujawniony, więc podstawą jej powstania był kult Matki Bożej Pocieszenia, której barokowy obraz słynący łaskami znajduje się w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Wielu. Sam obraz namalowany na płótnie został wykonany w XVIII w., pochodzi z kościoła augustynianów w Chojnicach. Do Wielu został przeniesiony w 1852 r. Kościół parafialny zbudowany został w latach 1904-1906 w miejsce drewnianego kościoła z 1728 r., z którego pochodzi obecny barokowy wystrój kościoła.

Oprócz architektury sakralnej dużą część zabytków stanowią budynki mieszkalne i gospodarcze, które spotkać możemy praktycznie w każdej miejscowości na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny. Niektóre miejscowości w całości zostały objęte ochroną konserwatorską, jak na przykład przepiękna wieś Juszki położona w północno-wschodniej części Parku, skupiająca w swoim obrębie wiele zabytkowych zagrod. Nowo budowane domy właściciele stylizują na zabudowę regionalną doceniając jej zdolność do harmonijnego wtapiania się w krajobraz. Najpiękniejsze i najcenniejsze zabytki architektoniczne regionu Kaszub posiada Muzeum – Kaszubskie

Kalwaria Wielewska – Kaplica Ukrzyżowania





Przydrożna kapliczka

Zabudowa regionalna we wsi Juszeki





Zabudowa w osadzie Rów

Zabudowa regionalna we wsi Juszeki



Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich. Drugie muzeum – Ziemi Zaborskiej, znajduje się w Wielu, na uwagę zasługuje tam bogata kolekcja haftów kaszubskich.

Dla osób odpoczywających nad wodą największą atrakcją są niewątpliwie sporty wodne. Na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego można korzystać z ogólnie dostępnych kąpielisk w dowolny sposób: można się kąpać, pływać na sprzęcie wodnych typu kajaki, żaglówki. Jedyny zakaz dotyczy używania łodzi z silnikami spalinyowymi i innego sprzętu pływającego o napędzie motorowym. Zakaz obowiązuje na wszystkich akwenach na terenie Parku. Został wprowadzony w celu ochrony ptaków gniazdujących i bytujących w pobliżu jezior i innych zwierząt, które ryk silników motorówek może płoszyć. Cisza nad wodą zakłócana jedynie śpiewem ptaków i brzęczeniem owadów jest też nam potrzebna. W takich warunkach dopiero możemy wypocząć od codziennego zgiełku.

Kolejną atrakcją Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego jest przepiękny krajobraz lasów i jezior, w mniejszej części antropogeniczny. Szczególnie imponujące są panoramy jeziorne. Najpiękniejsze punkty widokowe zostały zagospodarowane w postaci platform i wież widokowych. Nad kompleksem Jezior Wdzydzkich znajdują się 3 zagospodarowane punkty widokowe: w Czarlinie, we Wdzydzach Tucholskich i na zachod-

Regaty na Jeziorach Wdzydzkich



nim brzegu w okolicach Przytarni. W roku bieżącym dzięki dofinansowaniu EkoFunduszu trwają prace przygotowawcze do zbudowania 35-metrowej wieży widokowej we Wdzydzach Kiszewskich, z której będzie można podziwiać Jeziora Wdzydzkie z wyspami i całą okolicę. Będzie to z pewnością jedna z głównych atrakcji turystycznych tego terenu. Z południowej strony jeziora Wdzydze znajduje się niezagospodarowany punkt widokowy ukazujący przepiękną panoramę jeziora, wysp i okolicznych lasów. Ten widok zobaczymy jadąc drogą między wsiami Borsk i Kliczkowy. Kolejne punkty widokowe z wieżami obserwacyjnymi znajdziemy nad jeziorem Lipno, nad jeziorem Wyrówno, a nad jeziorem Schodno stoi platforma do obserwacji ptactwa wodnego.

Kaszuby to ulubione miejsce wypoczynku wielu osób. Szczególnie intensywnie rozwija się oferta agroturystyczna i regionalna w towarzystwie dużych hoteli i ośrodków wypoczynkowych dając duży wybór ofert, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. O atrakcyjności regionu decyduje jakość środowiska, które nadal jest dosyć czyste i niezniszczone, choć obecnie zagraża mu coraz bardziej presja turystyczna. By zachować walory przyrodnicze i krajobrazowe, należy jak najszerzej promować je oraz edukować społeczeństwo, jak z nich korzystać by ich nie stracić.

Jedną z atrakcji turystycznych – rejs statkiem po jeziorze Wdzydze





Panorama wysp na jeziorze Wdzydze widoczna z punktu widokowego we Wdzydzach Tucholskich

Pomost widokowy we Wdzydzach Tucholskich





Harmonijny krajobraz lasów, jezior, pól i łąk to jedna z głównych atrakcji turystycznych



■ 25 lat funkcjonowania Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Ochrona i popularyzacja wartości: przyroda, krajobraz, historia i kultura, edukacja i turystyka.

■ Powstanie Parku i Zarządu

Wdzydzki Park Krajobrazowy powstał 15 czerwca 1983 r. na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Nadzór nad terenem chronionym przekazano rok później (13 września 1984 r.) Zarządowi Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, przekształcając go w Zarząd Parków Krajobrazowych. Do 1999 r. pod jego zarządem znajdowały się trzy Parki: Trójmiejski, Wdzydzki i Kaszubski.

W 1999 r. Wojewoda Pomorski zarządzeniem nr 141/99 z 16 września 1999 r. utworzył Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego z siedzibą w Kościerzynie. Pierwsze biuro Zarządu Parku znajdowało się w małym budynku wydzierżawionym od Starostwa Powiatowego w Kościerzynie. Kilka miesięcy zajęło zorganizowanie sprawnej pracy: wyposażenie biura, zatrudnienie i przeszkolenie pracowników. Rok 2000 należałoby uznać za początek pełnej działalności Zarządu.

Wraz z rozwojem instytucji, zwiększaniem się liczby zadań i realizowanych projektów zwiększały się potrzeby lokalowe. Pierwsza przeprowadzka nastąpiła dość szybko do budynku dzierżawionego ponownie od Starostwa Powiatowego w Kościerzynie. Na około 40 m² znajdował się sekretariat, biuro dyrektora i dwa biura specjalistów. Początkowo wystarczające warunki z czasem stały się męczące dla ośmiu osób pracujących w Parku. Oprócz powierzchni biurowej zaadaptowano też pomieszczenie na salkę dydaktyczną, w której odbywały się zajęcia i warsztaty ekologiczne w ramach prowadzonej edukacji przyrodniczej.

Dzięki nasilonym staraniom w 2004 roku udało się pozyskać od Starostwa Powiatowego w Kościerzynie nieruchomość o powierzchni 503 m² z budynkiem wcześniej wykorzystywanym jako magazyn szpitalny. Stan techniczny budynku wymagał kapitalnego remontu. W planach było też zbudowanie izby edukacyjnej i zaplecza technicznego z garażami. Przy udziale dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku możliwe stało się rozpoczęcie prac budowlanych, które zostały zrealizowane w 2005 r. Siedzibę Parku trzeba było zbudować praktycznie od nowa. Wyremontowany budynek o powierzchni 307 m² oddano do użytku w sierpniu 2005 roku. Siedziba mieściła w sobie pięć biur, izbę edukacyjną,



toalety, zaplecze techniczne i dwa garaże. Jedno z biur w drodze najmu przekazano na działalność posterunkowi Państwowej Straży Rybackiej. Po koniec 2008 roku na skutek wejścia w życie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, część pracowników wraz z mieniem ruchowym i nieruchomości zostało przekazana do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku – w budynku powstała siedziba zespołu Wydziału Spraw Terenowych.

■ Działalność Zarządu WPK

• Czynności administracyjne

Czynności należące do zadań pracowników Parku Krajobrazowego wymienia Ustawa o ochronie przyrody. Opracowany Plan Ochrony Parku wskazuje najważniejsze cele i metody ich realizacji z zakresu ochrony przyrody, krajobrazu, wartości historycznych i kulturowych, turystyki i rekreacji oraz edukacji ekologicznej. Poza zadaniami terenowymi i dydaktycznymi wiele z nich to czynności administracyjne polegające na opiniowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zabudowy, warunków i projektów zabudowy, wycinki drzew, pozwoleń wodnoprawnych, jak również likwidacji nielegalnej zabudowy, często degradującej krajobraz Parku. W tym miejscu należy podkreślić znaczenie Planu Ochrony Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego ustanowionego Rozporządzeniem nr 6/2001 Wojewody Pomorskiego 7 sierpnia 2001 r., który jest planem zarządzania na obszarze Parku i jego otuliny. Opieranie działalności na zapisach Planu Ochrony nie pozwala na podważenie jej jako bezzasadnej i prawnie nieuregulowanej. Z drugiej strony wymusza realizowanie konkretnych celów i zadań, uznanych za najistotniejsze dla ochrony wartości Parku.

• Finansowanie działalności

Jako służba podlegająca Samorządowi Województwa (do lipca 2009 r. Wojewódzie), Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego jest finansowany z jego budżetu. Jednak bez pozyskiwania dodatkowych środków z zewnętrznych funduszy nie byłaby możliwa szersza działalność wychodząca poza zadania statutowe. Przeważająca większość działań z zakresu ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i turystyki jest finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, który od roku 2000 corocznie przeznaczają na ten cel dotację. Duże projekty z zakresu ochrony przyrody zrealizowane zostały dzięki dotacji Fundacji EkoFundusz.



Polodowcowy krajobraz kompleksu Jezior Wdzydzkich

WDZYDZKI PARK KRAJOBRAZOWY

W latach 2006-2007 rozbudowano bazę edukacyjną dzięki środkom z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Żadne przedsięwzięcie z zakresu turystyki nie zostałyby zrealizowane, gdyby nie dobra współpraca z miejscowymi samorządami i nadleśnictwami, nie tylko w trakcie uzgodnień i wydawania pozwoleń, ale też ich konkretna pomoc finansowa i rzeczowa. W ciągu ostatnich lat wiele razy spotykano się ze zrozumieniem idei ochrony przyrody i krajobrazu Kaszub Południowych u przedstawicieli instytucji i właścicieli firm, którzy wspomagali działalność Parku.

- Ochrona przyrody podstawowym zadaniem

Park krajobrazowy jest jedną z form ochrony przyrody i już z tym słów można wnioskować o głównym celu jego powołania. Teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego to w 66% tereny leśne, po około 10% to krajobraz jezior i obszary użytkowane przez człowieka – zabudowa i tereny rolnicze. Niskie zaludnienie terenu Parku i rolnictwo ekstensywne (jako główny kierunek gospodarowania) sprawiły, że tutejsza przyroda pozostała w dużym stopniu zachowana w stopniu zbliżonym do naturalnego.

Żurawie (*Grus grus*) na śniegu



Znajdują się tu ostoje ptactwa wodnego, liczne kompleksy śródleśnych zbiorników wodnych, w tym szczególnie cenne torfowiska i jeziora lobeliowe. Ekstensywnie prowadzona gospodarka łąkarska i wypas bydła sprawił, że zachowały się spore obszary łąk i pastwisk. Najcenniejsze elementy środowiska przyrodniczego zostały zinwentaryzowane i przedstawione w zapisach Planu Ochrony WPK. Jedną z metod ochrony przyrody jest ochrona bierna, czyli ustanawianie różnego rodzaju form ochrony przyrody jak rezerwat, użytek ekologiczny, pomnik przyrody czy obszar chronionego krajobrazu. Nową formą w ochronie przyrody polskiej od momentu wejścia do struktur Unii Europejskiej stała się sieć Natura 2000.

Od momentu powstania Parku został utworzony tylko jeden rezerwat przyrody – w 1996 r. rezerwat florystyczno-leśny „Krwawe Doły” o powierzchni 13,02 ha. Poza nim jest wiele innych obszarów wymienionych jako planowane rezerваты, jednak ich ustanowienie wciąż nie następuje z powodu różnych przeciwności.

Dość liczną formą ochrony przyrody we Wdzydzkim Parku są użytki ekologiczne, których jest 14. Pierwsze dwa zostały ustanowione w 2003 r. Do wielu użytków potrzebna dokumentację sporządzali pracownicy Zarządu Parku.

Sarny (*Capreolus capreolus*)



Na terenie Parku znajduje się 21 pomników przyrody ożywionej. Są to okazałe pojedyncze drzewa, grupy drzew, ale też grupa krzewów jałowca pospolitego i pomnik obszarowy – stanowisko widłaka spłaszczonego.

Duża część otuliny Parku chroniona jest jako obszary chronionego krajobrazu. Planowane jest też utworzenie dwóch zespołów przyrodniczo-krajobrazowych.

Pierwotnie teren Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego nie znalazł się na rządowej liście obszarów Natura 2000. Dopiero w 2007 roku wpisano na nią obszar PLH220034 Jeziora Wdzydzkie obejmujący swoimi granicami 80% powierzchni Parku. Drugi, „ptasi” obszar, PLB220009 Bory Tucholskie, objął cały teren Parku.

Zarówno przygotowywanie dokumentacji do tworzonych użytków ekologicznych i pomników przyrody, jak i nadzór nad planowanymi i już utworzonymi leżało w zakresie obowiązków pracowników Parku. Poza odpowiednim oznakowaniem form ochrony, monitorowaniem stanu przyrody konieczne jest też regularne patrolowanie terenu.

Bez wątplenia podstawą powodzenia wszystkich działań ochronnych jest edukacja miejscowej społeczności i odwiedzających teren Parku turystów. Przy chronionych obiektach ustawiane są tablice edukacyjne informujące o zasadach zachowania na

Oznakowanie form ochrony przyrody – jedno z zadań Parku



Zeremie bobrowe. Ślady działalności bobra europejskiego (*Castor fiber*) nie należą do rzadkości





Rak szlachetny (*Astacus astacus*). Od roku 2008 trwa projekt restytucji raka we WPK

Płat lobelii jeziornej (*Lobelia dortmanna*)



terenie parku krajobrazowego. Najlepszą formą edukacji jest bezpośredni kontakt ze słuchaczami w trakcie organizowanych spotkań i warsztatów. Regularnie co roku organizowane są szkolenia dla sołtysów, rolników i właścicieli lasów z terenu WPK, na których prezentowane są metody ochrony szczególnie cennych gatunków i siedlisk, gospodarki rolnej nie zagrażającej dzikiej przyrodzie, zasady prowadzenia rolnictwa na obszarach Natura 2000 i nowe przedsięwzięcia Zarządu w zakresie ochrony przyrody.

Bardzo ważne jest informowanie społeczeństwa w przypadku działań z zakresu ochrony czynnej, które często wymagają współpracy z miejscową ludnością. W działaniach tych szczególną uwagę zwraca się na elementy wymienione jako wyjątkowo cenne w Planie Ochrony WPK.

Sztandarowym przedstawicielem awifauny Parku był do niedawna szlachar, którego przeważająca część krajowej populacji gniazdowała na wyspach jeziora Wdzydze. Niestety na skutek różnych czynników osobniki tego ptaka przestały zakładać gniazda i w ciągu kilku lat populacja Wdzydzka spadła do zaledwie kilku ptaków spotykanych sporadycznie w obrębie akwenu. Jednakże wyspy jeziora Wdzydze to planowany rezerwat przyrody nie tylko ze względu na gniazdowanie tam szlachara. Są

Strzebla błotna (*Phoxinus phoxinus*) jest gatunkiem priorytetowym dla sieci Natura 2000



miejszem gniazdowania wielu innych cennych gatunków ptaków wodnych. W celu poprawy warunków ich rozrodu wieszane są na wyspach budki lęgowe (trzc nurogęś, gągoł). W latach 2008-2009 przeprowadzona została inwentaryzacja awifauny na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, której wyniki będą podstawą do podejmowanych działań ochronnych.

Drugim gatunkiem o szczególnym znaczeniu dla terenu Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, który podlega ochronie czynnej jest troć jeziorowa, zwana też wdzydzką. Planowany rezerwat przyrody „Dolina Wdy i Trzebiochy” jest miejscem odbywania tarła i życia młodocianych form troci. Dlatego od początku powstania Zarządu starano się poprawić warunki siedliskowe w obu rzekach. W tym celu początkowo sprzątno koryta obu rzek i patrolowano je w sezonie tarła i zarybień. W 2004 roku Zarząd Parku otrzymał dotację z Fundacji EkoFundusz na realizację projektu czynnej ochrony planowanego rezerwatu. W ciągu dwóch lat trwania projektu zrealizowano liczne zadania: nasadzenia olchowe na brzegach, odtworzenie meandru rzeki Wdy, sprzątanie koryt rzeki i patrole. Ochroną zostały też objęte łąki wzdłuż koryt rzek: zorganizowano koszenia wilgotnych łąk, aby rolnicy mogli dojechać na łąki, zbudowany został most na Wdzie, oprócz tego monitorowane były procesy sukcesyjne na łąkach. Po zakończeniu projektu niektóre działania kontynuowano. W roku 2008 pozytywnie oceniono kolejny wniosek o dotację projektu czynnej ochrony troci jeziorowej. Jest to duże przedsięwzięcie zawierające w sobie budowę przepławki na rzece Trzebiocha i częściową renaturyzację rzeki, budowę sztucznego tarliska, szeroko zakrojone zadania edukacyjne (akcja informacyjna, warsztaty, publikacja). Realizację projektu rozpoczęto w czerwcu 2009 r., a koniec zaplanowano na grudzień tego roku.

Poza wcześniej wymienionymi, są też inne obiekty czynnej ochrony i badań: nieptoperze, bobry, strzebla błotna, rak szlachetny, płazy.

Siedliska nieleśne – łąki i torfowiska są szczególnie cenne i wrażliwe na niekorzystny wpływ działalności człowieka. Dochodzi do tego trudność z obejmowaniem cennych obiektów ochroną bierną (rezerwaty, użytki ekologiczne). Ochrona siedlisk łąkowych to przede wszystkim regularne koszenie i usuwanie biomasy zapobiegające sukcesji. Dzięki temu możliwe jest zachowanie stanowisk chronionych gatunków: storczyków oraz niezwykle rzadkiej skalnicy torfowiskowej. Ochrona torfowisk polega na zapobieganiu zmianom parametrów wody i odwodnieniu terenu. W celu śledzenia zachodzących zmian prowadzone są badania fizykochemiczne i florystyczne wybranych obiektów.

- Turystyka i promocja wartości WPK

Do 2000 roku zostało oddanych do użytku prawie 190 km pieszych i rowerowych szlaków. Było to możliwe dzięki dobrej współpracy z samorządami i Lasami Państwowymi i fakt ten warto szczególnie podkreślić. Poza oczywistą funkcją rekreacyjną, piesze i rowerowe ścieżki na terenie Parku stanowią bazę edukacyjną zarówno dla grup zorganizowanych, jak i osób indywidualnych. Przez 8 lat stworzono 6 pieszych ścieżek przyrodniczych o łącznej długości 32 km: nad jeziorem Rzuno, we Wdzydzach Kiszewskich, wokół jeziora Schodno, „Szlakiem pięciu jezior” w Wąglikowicach, „Życie lasu wokół remizy” przy Zielonej Szkole w Schodnie oraz ścieżkę przyrodniczą w Juszkach.

Natomiast ścieżki rowerowe (6 tras) to 157 km oznakowanych tras: Dookoła Jezior Wdzydzkich, Pętla Lipno i Przytarnia, trasa Kościerzyna – Wdzydze Kiszewskie, Schodno – Wdzydze Kiszewskie i ostatnio oddana Lipusz – Wdzydze Kiszewskie. Wszystkie ścieżki powstały dzięki pracy i zaangażowaniu pracowników Parku, którzy projektowali autorskie tablice dydaktyczne, wyznaczali szlaki w terenie, pracowali przy stawianiu infrastruktury oraz byli autorami folderów i przewodników.

Oznakowanie trasy rowerowej





W 2007 roku pojawiła się koncepcja wpisania szlaków na listę Marszałka Województwa Pomorskiego, co miało podnieść ich rangę i pomóc w utrzymaniu tras w przyszłości. W tym celu wszystkie ścieżki zostały przy ogromnym nakładzie pracy oznakowane zgodnie z zasadami znakowania PTTK: znakami malowanymi na drzewach, tabliczkami na drogach publicznych i strzałkami kierunkowymi. Do 2008 roku udało się zarejestrować wszystkie ścieżki rowerowe.

Wspomniana funkcja edukacyjna i promocyjna ścieżek to wyposażenie ich w tablice dydaktyczne prezentujące informacje związane z terenem Parku, ciekawostki przyrodnicze, walory krajobrazowe i kulturowe. Sama infrastruktura na ścieżkach (wiaty, stelaże do tablic) posiadają cechy regionalne i są charakterystycznym elementem w krajobrazie.

Kolejną atrakcją turystyczną są punkty widokowe z panoramami jezior, lasów i pól – krajobrazem charakterystycznym dla tego terenu. W celu ich wyeksponowania zagospodarowano 6 punktów widokowych budując platformy i wieże widokowe. Szczególnym przedsięwzięciem może być budowa wieży obserwacyjnej we Wdzydzach Kiszewskich z widokiem na Krzyż Jezior Wdzydzkich – część pozytywnie za-

Miejsce odpoczynku na trasie rowerowej Lipusz – Wdzydze Kiszewskie



opiniowanego wniosku złożonego do EkoFunduszu. Ostatnio zrealizowaną inwestycją była platforma obserwacyjna zbudowana w celach edukacyjnych w 2006 r. nad jeziorem Schodno.

Promocja wartości Parku to cały wachlarz działań od wydawania ulotek, folderów i przewodników, poprzez artykuły w różnego rodzaju czasopismach, na stronach internetowych do bezpośredniego kontaktu z zainteresowanymi osobami przy stoisku promocyjnym. Pracownicy Zarządu uczestniczą w licznych imprezach: Dniu Ziemi, Dniach Powiatu Kościerskiego, festynach, wystawach i targach. Przygotowują banery i plakaty z aktualnymi wiadomościami o walorach Parku i przedsięwzięciach na rzecz ich ochrony. Największym powodzeniem wśród turystów cieszy się niezmiennie mapa Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego z informatorem turystycznym. Współcześnie wymagane są jednak bardziej nowoczesne formy przekazu informacji. Dlatego powstała nowa strona internetowa (www.wdzydzkipark.pl) i prezentacja multimedialna. Działalność promocyjna Zarządu Parku jest zauważana, spotyka się z licznymi zdaniami uznania. Nagrodą za wieloletnią działalność w tym zakresie była nagroda Starosty Kościerskiego przyznana w 2008 roku.

I Rajd Rowerowy „Dookoła Jezior Wdzydzkich





Pracownicy Zarządu Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego na Dniach Powiatu Kościerskiego

Stoisko promocyjne WPK



REGULAMIN - DZIENNICZEK

ODZNAKI KRAJOZNAWCZEJ

„PASJONAT WDZYDZKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO”

imię i nazwisko



Odznaka krajoznawcza „Pasjonat Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego”

Publikacje i materiały promujące walory Parku



- Edukacja ekologiczna

Edukacja ekologiczna od początku funkcjonowania Zarządu Parku była jednym z głównych zadań. Jej filarem od zawsze była Zielona Szkoła w Schodnie. Od początku funkcjonowania Szkoły (1994 r.) corocznie odwiedza ją ponad 2000 dzieci i młodzieży z terenu województwa pomorskiego. Dobre zarządzanie placówką i wysokiej klasy wykładowcy sprawiają, że cieszy się ogromną popularnością. Istotny jest fakt, że jest w pełni finansowana przez WFOŚiGW w Gdańsku i poza wyżywieniem młodzieży nie ponosi prawie żadnych kosztów. Zielona Szkoła w Schodnie należy do sieci baz terenowych edukacji ekologicznej objętej patronatem Ministra Środowiska. O atrakcyjności placówki decyduje też jej położenie. Schodno to mała wieś ukryta wśród lasów, nad jeziorem o tej samej nazwie, w jej pobliżu znajdują się wszystkie ważniejsze ekosystemy: lasy, jeziora i rzeka, łąki, torfowiska. Na potrzeby warsztatów wyznaczono 3 ścieżki przyrodnicze – 2 piesze i jedną rowerową do Wdzydz Kiszewskich. Poza warsztatami dla grup szkolnych, w Zielonej Szkole odbywają się imprezy edukacyjne: Powitanie Wiosny i Wdzydzkie Warsztaty Ekologiczne, obozy naukowe, warsztaty i konferencje dla nauczycieli, imprezy turystyczne.

Zajęcia na ścieżce przyrodniczej „Życie lasu wokół remizy”





Drogowskaz zaprasza nas do Zielonej Szkoły w Schodnie

15-lecie Zielonej Szkoły w Schodnie





Zajęcia przyrodnicze na użytku ekologicznym Żabińskich Błoto

Impreza edukacyjna „Grzybobranie”





Warsztaty z rozpoznawania płazów

Powitanie Wiosny w Zielonej Szkole w Schodnie



Uzupełnieniem działalności Zielonej Szkoły jest izba edukacyjna. Na początku istnienia Zarządu była to niewielka salka, w której odbywały się zajęcia dla dzieci ze szkół powiatu kościerskiego. Dodatkowo zajęcia prowadzono w szkołach i na ścieżkach przyrodniczych. Nowa izba edukacyjna oddana do użytku w 2005 roku to nowoczesnie wyposażona sala mieszcząca jednocześnie do 60 osób. Od września 2005 roku odwiedziło ją już około 20 tysięcy osób, w większości dzieci i młodzież uczestnicząca w zajęciach edukacyjnych. Działalność izby nie byłaby możliwa bez dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, który od początku, z wielkim zrozumieniem idei edukacji ekologicznej społeczeństwa, pozytywnie opiniował większość przedsięwzięć Parku. W celu doposażenia bazy edukacyjnej wnioskowano też o środki do Narodowego Funduszu, za które zakupiono sprzęt i pomoce dydaktyczne do izby edukacyjnej i Zielonej Szkoły.

Zajęcia przyrodnicze w izbie edukacyjnej





Jeziro Cheb, Słupino i Gogolino



■ Podsumowanie

„Wdzydzki Park Krajobrazowy jest obszarem chronionym ze względu na występujące na jego obszarze duże wartości przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe” – tą tezę potwierdziły już niejednokrotnie badania naukowe, jak również fakt wpisania terenu na listę europejskich obszarów chronionych Natura 2000. Walory Parku są rozpoznawane przez samorządy, turystów jak i inwestorów branży turystyki. Park krajobrazowy jest doskonałą przestrzenią dla rozwoju tej dziedziny życia gospodarczego. Jednakże, udostępniając w tym zakresie przestrzeń należy pamiętać o przyrodzie i krajobrazie, które nie są wartościami stałymi i niezmiennymi. To elementy bardzo wrażliwe na destrukcję. Pracownicy Zarządu Parku chroniąc przyrodę monitorują zachodzące procesy oraz kierunkują ruch turystyczny poprzez budowę infrastruktury turystycznej, takiej jak ścieżki piesze, szlaki rowerowe i wodne, punkty widokowe oraz wieże obserwacyjne. W 2009 roku przy udziale EkoFunduszu i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku trwają działania związane z budową wieży obserwacyjnej we Wdzydzach Kiszewskich, która będzie elementem edukacji przyrodniczej Parku. Poprzez ochronę, edukację i popularyzację można pogodzić utrzymanie cennej flory i fauny, kaszubskiego krajobrazu Parku z ich gospodarczym wykorzystaniem. Dzięki dobrej współpracy z samorządami, leśnikami, instytucjami oraz funduszami wspierającymi parkową działalność, skutecznie realizowane są zapisy Planu Ochrony Parku.





Południowo-zachodnia część Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, krajobraz lasów, jezior i łąk



Wydawca:

Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego
ul. Świętojańska 5 E, 83-400 Kościerzyna e-mail: zwpk@wp.pl
www.wdzydzkipark.pl



Tekst: Małgorzata Blok

Zdjęcia: Archiwum Zarządu Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, Jolanta Bork, Marek Nowak,
Archiwum Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego

Redakcja: Andrzej Penk

Skład i druk: Agencja Promocyjno-Wydawnicza UNIGRAF
ul. Dworcowa 71, 85-009 Bydgoszcz
www.unigraf.bydgoszcz.pl

Egzemplarz bezpłatny

Wydano dzięki pomocy finansowej



oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie



Kościerzyna 2009

© Zarząd Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego w Kościerzynie

ISBN 978-83-921909-4-3